Nr. 295 Środa 24 Grudnia 1879. Rok 69.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w mieiscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. - Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesięca) w miejscu 1 zł.. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

*W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.*

## CZEŚC NIEURZĘDOWA

*Lwów, 24 grudnia.*

Z głosów prasy wiedeńskiej pokazuje się. że sprawa ustawy wojskowej stworzyła dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego sytuacyę daleko gorszą, aniżeli oczekiwano. Że wybuchnie rozdwojenie, że mianowicie między klubem postępowym a liberalnym wytworzy się taki sam przedział, jak dawniej po uchwaleniu ugody z Węgrami i po zatwierdzeniu traktatu berlińskiego, to nasuwało się jako konieczność nawet niewtajemniczonym w zakulisowe stosunki parlamentarne. Ale że rozdwojenie to zaostrzy się tak jak nigdy przedtem, że na tych, którzy w ostatniej chwili za ustawą wojskową głosowali, spadnie surowe *anatema* jakby na skończonych odstępców sprawy wiernokonstytucyjnej, tego nie można było przewidzieć. Jest to już owoc agitacyi, jaką w ostatniej chwili rozwinęli postępowcy. Wprowadzono w grę namiętność, pozwolono jej wybuchać w sposób niepraktykowany dotąd i w skutek tego nikt teraz nie umie zachować miary. Doszło już do tego, że np. jeden z organów niezadowolonych głosi światu uroczyście, iż dnia 21 grudnia 1879 stronnictwo wiernokonstytucyjne głosując w połowie za ustawą wojskową, skończyło swój żywot polityczny! Gdyby to napisał jaki dziennik czeski, rzecz przedstawiałaby się niewinnie i nieszkodliwie, ale autorem tego oryginalnego werdyktu jest organ liberalny i wiernokonstytucyjny, wprawdzie nie należący do najpoważniejszych, ale za to najwięcej rozpowszechniony i w każdej propagandzie najsprytniejszy.

Jeżeli sobotnie głosowanie w Izbie deputowanych na prawdę położyło kres temu stronnictwu, które wytknęło sobie za hasło negacyę *quand même* i dwukrotnie uchyliło § 2gi ustawy wojskowej, to będzie to w każdym razie jeden z dodatnich i wcale dobrych skutków ostatniego przesilenia. Czy klub postępowy, czy rozbitki klubu liberalnego wezmą inicyatywę w nowej organizacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego, w każdym razie rezultatem ostatecznym będzie nie wskrzeszenie stronnictwa negacyi lecz powstanie prawdziwego stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które nie słowami lecz czynami zdobędzie sobie tytuł do tej nazwy. Dla niejednego członka klubu liberalnego już dziś nieznośnym był udział w obozie, który upatrywał w każdym kroku hr. Taaffego ukryty zamach na konstytucyę i nie chciał uznać, że wciągnięcie do parlamentu żywiołu, który dotąd stronił od czynności konstytucyjnych, nie jest żadnym zamachem na konstytucyę, lecz owszem jej tryumfem. Posłowie, którzy tak sytuacyę oceniają, mają dziś dobrą sposobność do uwolnienia się od niewygodnych węzłów klubowych. Nie wstąpią oni zapewne do żadnego z klubów prawicy, ale jeżeli tylko zajmą stanowisko pośrednie, jeżeli swojemi głosami przechylą szalę stanowczo na niekorzyść zwolenników bezwzględnej negacyi, to już stosunki parlamentarne polepszą się znakomicie i rezultat spraw nie będzie jak dotąd zawisłym od przypadkowej nieobecności kilku posłów z prawicy.

Możliwość powstania stronnictwa pośredniego bardzo nie podoba się organom opozycyi *quand même*. Dla nich solą w oku jest już taka koalicya stronnictw, jaka obecnie na prawicy istnieje, więc radziby nietylko zapobiedz wzmocnieniu się jej nowym czynnikiem, lecz nawet rozbić ją zupełnie. Memoryał posłów czeskich zawierający żądania, które dla równouprawnienia narodowości czeskiej mają być ziszczone w drodze administracyjnej, służy za podstawę do akcyi destrukcyjnej. Czesi żądają już zapłaty za ustawę wojskową, wołają organa opozycyjne. Jak na początek żądają zbyt wiele, a na tem nie skończą się ich pretensye! Ależ memoryał czeski nie powstał w sobotę po głosowaniu, lecz został ułożony jeszcze wtedy, gdy niewiadomo było, jak się ugrupują stronnictwa wobec ustawy wojskowej. Czy wszystko, czego Czesi w tym memoryale żądają, da się wykonać w drodze administracyjnej, czy wszystko jest uzasadnione, to inna kwestya. W każdym razie jednak memoryał, to już nie deklaracya ani artykuły fundamentalne, a ten fakt stanowi niezaprzeczony tryumf konstytucyi i zasługę gabinetu, który do tego stopnia umiał umiarkować tak wielce wymagającą niegdyś opozycyę.

## Sprawy krajowe.

(*Szkoła snycerstwa w Zakopanem*).

(§) Profesor W. F. Exner, który już kilka razy odezwał się w *Wiener Abendpost* bardzo przychylnie o rozwoju przemysłu domowego w Galicyi i zapowiedział mu piękną przyszłość, umieścił obecnie w tym samym dzienniku szereg artykułów o szkołach fachowych w Austryi. W jednym z tych artykułów autor postawił za wzór szkołę snycerstwa w Zakopanem. Pochwała takiego znawcy przynosi zaszczyt szkole a tym, którzy umieją ocenić doniosłość przemysłu domowego dla przyszłości ekonomicznej naszego ludu wiejskiego, sprawić musi nadzwyczajne zadowolenie. Powtarzamy zatem ten uwagi godny artykuł.

Najmłodsza ze wszystkich austryackich szkół snycerstwa — mówi profesor Exner — jest szczególnym trafem według naszego zdania jedną z najlepszych. W zakątku zupełnie odciętym od ruchu światowego, w okolicy, która należy do najmniej znanych w całem państwie, chociaż wspaniałością widoków i odrębną charakterystyką ludności może żadna inna okolica górska jej nie przewyższa, w Zakopanem, na granicy węgiersko-galicyjskiej, dwa dni drogi na południowy wschód od Krakowa, już przed laty założyło towarzystwo tatrzańskie szkołę snycerstwa. Instytut ten nie zasługiwał jednak na nazwę szkoły, gdyż samo nauczanie nie wypełnia jeszcze pojęcia szkoły i chodzi głównie o to, aby nauka miała jaką wartość. To jednak, czego uczono się w szkole towarzystwa tatrzańskiego, obudzało w każdym znawcy zdzi

---

10

## WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

Część druga.

### III.

**Oglądamy z panem Jakóbem Brzeźnicę.**

(Ciąg dalszy.)

— Zdaje mi się, że propinacya i młyn już sprzedane — wyrywam się niechcący, gdy panna Helena daje mi jakieś znaki.

— Nic o tem nie wiem — rzecze hrabina zdziwiona, a po twarzy jej przebiega pewien grymas, oznaczający nerwowe usposobienie.

— Rządca sprzedał, czy zastawił jeszcze przeszłego roku, pamięta mameczka, pisał o tem do Rzymu — odzywa się obojętnie hrabianka, nie spuszczając oczu z robótki.

— Może być, bo ja nigdy jego listów nie czytałam. Nie znam się na tych rzeczach, a w Rzymie zawsze miałam tyle zajęcia.... Wystaw pan sobie, zeszłego roku kolonia polska była tak liczną, że nas poprostu rozrywano. A ja tak ten poczciwy Rzym kocham, tak zrosłam się z jego zwyczajami, że monsignor Scanelli powiedział mi raz, że jestem lepszą Rzymianką niż prawdziwe Rzymianki.

— A jaki jest stan hypoteczny Brzeźnicy? — odzywam się znowu, aby rozmowę skierować do kupna.

— Co to jest stan hypoteczny? — pyta, zwracając się do córki.

— To jest, jakie długi na niej ciążą — objaśnia hrabianka.

— Pan Kalt, rządca mój, i adwokat najlepiej pana w tem poinformują, bo gdzież nam kobietom zajmować się takiemi rzeczami. Nieboszczyk mój mąż, to znał się wybornie na tem, a już od jego śmierci pan Kalt wszystkiem się zajmuje.... Moja Luniu, dlaczego Onufry nie podaje herbaty? Uważam, że ten stary coraz więcej się zapomina, a panna Felicya jeszcze nie wróciła?

— Nie mameczko.

— Ci nasi ludzie są nadzwyczaj samowolni. Pozwoliłaś jej na trzy dni, a tu już dwa tygodnie mija i nie wraca... Panowie pewno głodni.... Niech tutaj nakryje, przyjemnie mi będzie z nimi porozmawiać.

Zawołany przez hrabinę Onufry przyszedł uprzątać ze stołu.

— Onufry, co to jest? — mówi, przyglądając mu się przez lorynetkę.

Służący podniósł głowę, i popatrzył na nią

— W takiem ubraniu?

— Mameczko, zagubiono klucz od szafy — interweniuje hrabianka Helena — a tam jest liberya jego.

— No to posłać mi natychmiast po ślusarza, niech otworzy....

— Już późno, kowal pewnie spi.

— Okropność, jak wy mi dokuczacie! Od niejakiego czasu widzę, że nikt mię tu nie słucha. Rządca się nie pokazuje, kucharz choruje, Felicya nie wraca.... — gderze hrabina, a spojrzawszy na plasterek mięsa, który z wielką pompą Onufra stawia przed nią z talerzem, ofuknie:

— Co to ma być — befsztyk?

— Mameczko, to ja sama przyrządziłam...

— Kto, ty? Heleno?

— Kucharz wstać nie może, więc z pomocą Onufrego....

— Straszne rzeczy, jak ja tu jestem opuszczona! Dają mi kawałek przydymionej skóry i to ma iść na zdrowie.... A zkądże Onufry zna się na kuchni.... Okropność....

— Jak wojażowaliśmy z nieboszczykiem hrabią, to ja mu zawsze gotowałem.... Czy to ja nie umiem, hę? — mruczy staruszek, zabierając talerz.

Zrobił się pewien rumor, hrabinie zaczęła twarz drgać koło oka, panny przybiegły, aby ją uspokoić, więc też my z panem Jakóbem, połknąwszy po filiżance ciepłej wody, wynieśliśmy się na palcach z pokoju. Hrabina dostała gwałtownego napadu spazmów, wołała, że umiera, potem zaczęła gwałtownie płakać a wreszcie skończyła na omdleniu. Onufry, zbierając nogami, biegał zadyszany to z kuchni do pokoju, to z pokokoju do kuchni, znosząc rozmaite medykamenta do ogrzania, a że pukał grubemi obcasami — więc jeszcze bardziej rozdrażniał hrabinę. Nie wiedząc co z sobą zrobić, chodzimy po pustych pokojach, a postawiwszy świecę na oknie, medytujemy nad tem, gdzie się tu na noc podziejemy.

Była już godzina jedenasta, w karczmie i całej wsi ciemno, więc znalazłszy się jak w zatrzasku, trzeba było czekać, dopóki się ktoś nad nami nie zmiłuje. Wreszcie jakoś uciszyło się w sypialni i panna Helena, bledsza jeszcze niż przedtem, z oczami zaczerwienionemi od płaczu, pokazała się w tej pustyni.

— Proszę, niech panowie zatrzymają się tu jeszcze chwilkę — mówi do nas — kazałam przyrządzić pokój na górze. Dzięki Bogu mama usnęła.... Był to jeden z większych ataków....

Skłoniliśmy się w milczeniu, szanując boleść tej nieszczęśliwej córki.

— Za pół godziny najdalej przyjdę tam sama na górę, bo tu nawet nie ma gdzie usiąść. Otóż, jak panowie widzicie, w ten sposób żyjemy od dwóch miesięcy, a ja już nie mam siły.... Boże, cóżem ja zawiniła!

Zasłoniła sobie oczy ręką i wyszła.

— Panie Jakóbie — odzywam się do kuzyna — te kobiety są święte męczenniczki....

— Prawda, ale też i nieporadne mosendzieju! Co tu obwijać w bawełnę. Matka grymasi, bo myśli, że można Na co to ukrywanie.... Bankructwo to bankructwo, zawsze ten sekret na wierzch wylezie.... czego się wstydzić....

No, pomyślałem sobie, tak ładnie mówisz bratku, a dawno to wyparłeś się swojego handlu? Drugim to łatwo dawać nauki. A jakkolwiek byłem głodny, zmęczony i zły na siebie, żem się dał namówić żydowi i tu przyjechał, to jednak bolesne położenie panny Heleny uczułem zanadto żywo. Nie mógłem sobie właśnie zdać sprawy, co mi było takiego, ale w moim mózgu różne myśli jak błyskawice przebiegały tu i tam, to żeby kupić Brzeźnicę, to znowu zaopiekować się temi kobietami, to pojechać do tego hrabiego Adama i wszystko mu opowiedzieć, słowem roiło mi się coś bardzo dobrego i szlachetnego, co powinienem zrobić.

Tymczasem zjawił się przecie Onufry i po krętych schodach, wiodących z sieni na pierwsze piętro, wyprowadził nas do owego pokoju gościnnnego Zgarbiony ten starowina, w podartym liberyjnym surducie, jest typem dawnego pańskiego sługi, dla którego honor domu droższym jest nad wszystko. Biedaczysko, jak mógł naprędce tak sklecił posłanie dla nas: jedno na tapczanie urządzonym ze drzwi gdzieś wyjętych z zawias, drugie widocznie na swojem prostem łóżku, które przyniósł z kredensu. Tu i tam nałożył trochę słomy, przykrył ją kolorowemi staremi kapami, poduszki dano z pokojów, bo

wienie sprzecznością, jaka zachodziła z technicznemi i artystycznemi wymaganiami snycerstwa na drzewie. Wystawa lwowska z r. 1877 wykazała to w sposób najdobitniejszy. Wystawiono tam prawdziwie niekształtne przedmioty, a tylko takie wychodziły z warstatu w Zakopanem. Nie umiano wyzyskać wrodzonych zdolności górala, jego zmysłu dla pięknych kształtów i barw. Wszechstronne zreformowanie szkoły i postawienie jej pod nadzór państwa było tedy koniecznem, jeżeli uznania godna ofiarność towarzystwa tatrzańskiego zamiast gorszyć znawców miała być trafnie wyzyskaną. Dawny kierownik warstatu szkoły w Grutich, Neuzil, fachowo wykształcony, nadzwyczajnie energiczny, niezmordowany w pracy i przejęty najlepszemi chęciami otrzymał wezwanie, aby objął szkołę w Zakopanem, zreorganizował ją i zajął się kierownictwem.

Nowy kierownik szkoły snycerstwa wprowadził sposób nauczania za pomocą okazywania elementów snycerstwa na drzewie *in natura*. Sposób ten świadczy o zmyśle metodycznym; każdy stopień jest dobrze obmyślany i dlatego dziwić się nie można, że rezultat zastosowania tego sposobu nauki okazał się znakomitym nawet u uczniów najmniej wykształconych. Przy tej sposobności chcemy zaznaczyć, że także inni nauczyciele w Austryi wytknęli sobie takie samo zadanie, że zatem fachowym szkołom austryackim zawdzięcza nauka pewne wyborne a całkiem nowe środki praktycznego objaśniania przemysłowców.

Już po jednorocznym pobycie znakomite uzdolnienie Neuzila zupełnie odpowiedziało oczekiwaniom. Chcąc być sprawiedliwym, trzeba szkołę w Zakopanem uznać już dzisiaj za względnie najwięcej rozwiniętą i najlepiej urządzoną szkołę snycerstwa w całej Przedlitawii. Około 20 uczniów nabywa tam nietylko szybkie a mimo to tak pod względem technicznym, jak i artystycznym poprawne wykształcenie i możność do zapewnienia sobie egzystencyi. lecz nadto wydobywa się z przykrych stosunków i staje na takim stopniu oświaty, jakiego się wymaga od mieszkańca Europy. Nie znamy drugiego zakładu w zakresie szkół, któryby więcej niż warsztat w Zakopanem zadowolić mógł przyjaciela ludzkości i krzewiciela kultury.

Z najbliższego miasta Nowego Targu dostać się można do Zakopanego w dzisiejszym stanie dróg tylko zapomocą wozu drabiniastego lub innego równie wytrwałego przyrządu. Kilkugodzinna podróż, wprowadzająca podróżującego w wspaniały świat Karpat, daje poznać kilka wsi galicyjskich, które okazują niewiele śladów życia z XIX stulecia i cywilizacyi teraźniejszej. W końcu wjeżdża się do miejsca kąpielowego Zakopane, gdzie bawią prawie tylko Polacy którzy znają stosunki krajowe i przyzwyczaili się do nich, a nadto romantykę miejscowości od świata odciętej tak wysoko cenią, że zrzekają się zresztą wszystkiego, co łączy się z pojęciem komfortu. W Zakopanem zajmowano się niegdyś znaczną produkcyą wyrobów żelaznych, która dziś zupełnie upadła. Główne bogactwo okolicy stanowi las, który jest podstawą znacznego handlu. Niedostateczne środki komunikacyjne, zima sybirska z łosiami, wilkami i niedźwiedziami, niski stopień oświaty ludu, który choć nabożny, miewa najdziwaczniejsze pojęcia o prawie i moralności — wszystko to przyczynia się do wywołania zdziwienia na widok zakładu naukowego, który wyposażony najlepszemi środkami naukowemi, narzędziami shefieldzkiemi i innym doskonałym materyałem, nadto szczodrze udotowany, posiada znaczną liczbę uczniów. oddających się racyonalnemu i zyskownemu przemysłowi, chociaż zaledwie umieją pisać i czytać, chociaż dziś jeszcze nie mają na sobie dobrego odzienia.

Sąsiednie miejsca kąpielowe Szczawnica i Krynica, które zwiedza wielka liczba gości, dają odbyt trwały wyrobom z Zakopanego. Silnie rozbudzona w Galicyi dążność do podniosienia pracy ludu. przyczyniła się do dzieła i w ten sposób powstało ognisko kultury w najlepszem tego słowa znaczeniu, ognisko, które jeskrawo odbija od ciemności dokoła zalegających. Towarzystwo tatrzańskie mogło ograniczyć swoją działalność do założenia tej szkoły, aby się zasłużyć. Jednakże cele tego towarzystwa sięgają dalej. Zarząd jego zasługuje prawdziwie patryotycznem poświęceniem swojem na najwyższy szacunek. Dla nas wycieczka do Zakopanego połączona była pod wielu względami z trudnym do opisania urokiem. Największą satysfakcyę sprawia nam rozwinięcie w miarę sił propagandy na rzecz tej cennej osobliwości.

# KORESPONDENCYE

**New-York,** 4 grudnia.

*(S. W.)* Kongres zjechał się już na swoje waszyngtońskie obrady, przy których wolno się spodziewać w tym roku więcej demagogicznych, zaciekłych i czczych deklamacyj, niż zwykle, bo każde stronnictwo śilić się będzie w kadencyi przed wyborem prezydenta zrobić, jak tu mówią, „kapitał polityczny“, czyli zaślepiać oczy opinii wielkiemi fajerwarkami patryotyzmu, gorliwości o dobrobyt ogólny, wymowy, omijając przytem każde drażliwsze pytanie, ażeby dobrze stanąć w zdaniu mas przed stanowczą walką. Ponieważ wszakże w spokojnem życiu Stanów Zjednoczonych nie można zbudzić entuzyazmu narodowego świetną polityką zagraniczną, albo też wielkiemi reformami wewnętrznemi, więc też, młócąc doskonale już wymłóconą słomę. nasi prawodawcy zrobią wielbłądy z takich komarów, jakiemi jest kwestya waluty, żądanie, żeby Anglia zapłaciła 100.000 dollarów rzekomo skrzywdzonej parze amerykańskich rybaków, pytanie, co począć z garstką buntowniczych Indyan, jak pogrozić p. Lessepsowi za jego plany przekopania Panamy na złość Ameryce, kłótnia czy zmniejszyć czy też powiększyć ową mikroskopijną armiję o jakie 1.000 bagnetów! Z takich to drobiazgów musi wasz korespondent kleić historyę miesięcznego ruchu w politycznem życiu tego kraju. Czyż warto? Może i lepiej nie nudzić was niemi, mówiąc zwięźle, że nie mamy historyi. Szczęśliwy to kraj — rzekł filozof — co nie ma historyi!

O dwóch rzeczach wspomnę wszakże, jako mających pewną doniosłość i dla Europejczyków. I tak Stany Zjednoczone znajdują się w tem „nieszczęśliwie szczęśliwem“ położeniu, że posiadają nadmiar pieniędzy. Cała powojenna papierowa waluta zostaje dotąd w obiegu, każdy okręt z Europy przywozi neopolitańskie sumy złota, banknoty równają się już od roku swą wartością najszlachetniejszemu z kruszców, a mennice biją co miesiąc milion srebnych dollarów, utrzymywanych prawem w przymusowej cyrkulacyi, których nominalna wartość zgoła nie odpowiada ich rzetelnej wartości, więc też każdy uchyla się od ich przyjmowania. Naturalnym wynikiem takiego *embarras de richesse* jest drożenie pracy, produktów, realności, nowa epoka szalonych spekulacyi, ogólne marnotrawstwo, a to wszystko musi doprowadzić, podług dobrze znanej reguły ekonomicznej, do przesilenia, ogólnego bankructwa, zastoju. Najniebezpieczniejszym fenomenem przy tej zbytniej obfitości waluty jest forsowne puszczanie w obieg wielkich ilość srebra, które ludność musi przyjmować zarówno z banknotami, a z tego wyniknie prędzej lub później, że podniesiona już do wartości złota papierowa waluta znów spadnie do poziomu srebra i że złoto zniknie z cyrkulacyi, coby sprowadziło ogólny przewrót w cenach wszelkiej własności. Takie jednak panuje tu zaślepienie w wielu okolicach, że dobrobyt narodowy zawisł od wielkiej obfitości środków wymiany, czyli pieniędzy w każdej formie, że prawodawcy nie odważą się zaprowadzić normalnych stosunków walutowych, już to przez zniżenie srebra do roli monety zdawkowej, już powiększając ilość kruszcu w nieuczciwych dollarach, ażeby ich wartość metalowa odpowiadała nominalnej. Nie mają oni cywilnej odwagi wobec przesądów gminnych. Daremne są napomnienia ekonomistów; ostrzeżenie prezydenta w tegorocznej mowie (*message*) do kongresu było grochem o ścianę rzuconym. On jeden z tutejszych mężów stanu zdaje się sięgać dalej wzrokiem od drobnych demagogów, lawirujących z podmuchami niedojrzałej opinii; on jeden przepowiada, że bez powrotu do uczciwych, umiejętnych zasad ekonomicznych i walutowych teraźniejszy nadnaturalny dobrobyt kraju ostać się nie może, ale ten głos na puszczy nie zmienia na włos taktyki przewódzców stronnictw, których rozum polityczny nie sięga po za gonienie urzędów za pomocą uwodzonych tłumów. Więc też reformy waluty amerykańskiej nie należy się spodziewać, a bez niej nigdy się nie stanie ten kraj, jakby mógł się stać, głównym kapitalistą świata. W tem tkwi kropla pociechy dla Europy.

W sprawie kanału panamskiego posuwamy się o krok. P. Tomasz de Franco, agent pewnych kapitalistów europejskich, znajduje się w Washingtonie z kategorycznemi propozycyami dostarczenia pieniędzy na kanał przez Nikaragwę jeżeli rząd tutejszo-krajowy zagwarantuje opiekę nad tem dziełem. Grant wyjeżdża do Kuby i środkowej Ameryki, celem naocznego zbadania tamtejszych stosunków, zanim przyjmie lub odrzuci ofiarowaną mu prezydenturę w tej kompanii. Na wiadomość, że p. Lesseps wybiera się zaraz do Panamy, chociażby na przekor Amerykanom, odpowiada wczoraj gen. Burnside w senacie, że ten kraj mógłby uzbroić 5 milionów patryotycznych obywateli celem podtrzymania doktryny Monroe, oraz wnioskiem, który przyjmą zapewne, a w którym senat i kongres mają się solennie obowiązać: „nie patrzyć obojętnie na jakiekolwiek usiłowanie europejskie w sprawie międzymorza Darien, oraz, że każda akcya w tym rodzaju byłaby dowodem złej woli przeciw Stanom Zjednoczonym.“

Umieszczenie Granta na czele entrepryzy kanałowej, z sutą pensyą i nominalnem tylko zajęciem byłoby rzeczą pożądaną dla spokoju i przyszłego szczęścia rzeczypospolitej. Nie podlega już wątpliwości, że były prezydent zaszargał swój skromny majątek podróżą na około świata i że mu się nudzi bez zajęcia. Owa zgraja, która go otaczała, gdy stał u władzy i swoją niegodziwością zniesławiła Amerykę przed światem, upatruje w jego potrzebie szansę powrócenia do obfitych żłobów publicznych, z których tak długo się tuczyła. Jego imię jest wciąż popularne w narodzie; w razie nominacyi na prezydenta mógłby ten wielki wódz wzbudzić taki zapał, że najchłodniejsze, najpatryotyczniejsze umysły uległyby mu w końcu i stałaby się rzecz przeciwna tradycyom narodowym, fatalna dla ustroju politycznego, tej społeczności — ten sam człowiek zostałby prezydentem raz trzeci, czwarty, dziesiąty pewnie, czyli centralizacya i władza jednego człowieka zostałaby ustaloną. Że Grant nie pożąda trzeciego terminu świadczą jego słowa Że pewna koterya chce mu go narzucić okazują jej intrygi. Że kłopoty finansowe i nudy mogą złamać jego postanowienie i uczynić go narzędziem tych intryg. tego się obawiać musi, kto zna charakter Granta. Nie był on nigdy Cincinatem; rzepy w swoim dworku Galenie skrobać nie umiałby, więc albo w Nikaragwie, albo w Washingtonie musi być pierwszym, fetowanym, hojnie płaconym. Ztąd to każdy szczery przyjaciel amerykańskiej swobody, życzy powodzenia tak projektom kanałowym pana de Franco, jak też byłemu prezydentowi — byleby poza morzem.

Obłok niewiększy od dłoni, wiszący nizko na horyzoncie, grożący mu burzą — ten obłok zbliżającej się gorączkowej elekcyi prezydenta, jest jeszcze daleko od nas tymczasem, i wolno nam było zjeść indyka w spokojnem zadowoleniu. Zjedliśmy go w tym roku d. 29 listopada, bo na tę dobę wypadł t. z. „święty indyk“. Wiedzcie bowiem, że prezydent posiada pomiędzy inemi atrybutami władzy także prawo robienia świąt, i zwykł ogłaszać formalną proklamacyą, żeby po skończeniu robót letnich, zebraniu plonów i t. d. cały naród ukorzył się przed dawcą wszelkich bogactw. Gubernatorowie pojedynczych stanów wydają stosowne do woli prezydenta odezwy, a kraj świątkuje w dniu wymienionym, zjadając swoje indyki; podług zwyczaju praszczurów każda, chociażby najuboższa familia ma w tym dniu indyka na swoim stole. Dlatego to ś. p. Frauklin na-

---

miały cyfrę z koroną; a biała kapa letnia i wytarta atłasowa kołdra dopełniały owego posłania. Mieliśmy jedno krzesło i jeden stolik prosty kuchenny, a że szyba w oknie była wybitą, Onufry zatem klęknąwszy na desce, dopóty prowadził walkę z wiatrem przeszkadzającym zakleić mu tę szybę papierem, dopoki nie postawił na swojem. Kiedy już to skończył i rozpatrzył się w całem urządzeniu pokoju, mówi do mnie z pewną poufałością:

— Tak, tak, wielmożny panie — w drodze i na wojnie, kiedy człek młody, to mu wszędzie wygodnie. Jak my z nieboszczykiem hrabią dawnemi czasy wojowali, to on, panicz taki, buch gdziebądź na słomę, pięść pod głowę i spi jak zabity... Wojna wszystkiego nauczy....

Zdaje się, że pan Onufry mówił to umyślnie, aby nas przekonać, że tu jeszcze nie jest najgorzej, a widocznie tak pewny był że nas przekonał, bo odchodząc, powiada z najlepszą miną:

— No, dobrej nocy panom, a niech się tam co przyjemnego przyśni.

Nim udaliśmy się do naszej sypialni, czekaliśmy na pannę Helenę. Za kwadrans może, przy po pomocy Onufrego, wdrapała się ona po krętych schodach. Stary otworzył drzwi przed nią i z uszanowaniem cofnął się do sionki.

— Zdaje się, że nie mam potrzeby mówić panom — rzecze, siadając na krześle, które jej podał pan Jakób — w jakiem położeniu jesteśmy. Najlepszy dowód, jak przyjmujemy gości.

Zacząłem ją przekonywać, że nam dogodnie, że w podróży nie można więcej żądać, lecz ona uśmiechnęła się gorzko.

— Ja sama nie mogę pojąć, w jaki sposób tak prędko mogliśmy zejść do tej ostateczności.... Stało się to zaraz po powrocie naszym z zagranicy. Jesteśmy kompletnie opuszczone, bez świadomości najmniejszej o środkach ratunku. Widzieliście panowie, w jakim stanie jest matka, powiedzcie więc, czy można, czy wypada, czy godzi się uwiadamiać ją o wszystkiem?.... Jestem przekonana, że toby ją zabiło....

— Jednakże — zwraca uwagę pan Jakób — zawsze się dowie....

— Czem później, tem dla niej lepiej; dobre i te kilka dni a nawet kilka godzin.... Rządca nas łudził, że ma kupca na Brzeźnicę i że sprzedaż da się przeprowadzić przed licytacyą Towarzystwa kredytowego. Zapewniał, że nam coś zostanie, a tymczasem każdy dzień jest dla nas cięższym.... Możecie panowie wyobrazić sobie, jak takie życie musi wyczerpywać. Nie ma godziny prawie, żeby nas nie najeżdżano, nie opisywano i nie urągano się nieszczęściu. Dwa dni temu, jak mówiłam panom, zabrano nam meble i tylko dobroci proboszcza zawdzięczamy, że kupił te, które znajdują się w pokoju mamy i do czasu zostawił. Musiałyśmy skłamać, że sufit zawalił się w sali i meble trzeba wynieść, aby matka nie domyśliła się, że to jest rabunek. Słudzy nas opuścili, adwokat prowadzący nasze interesa na listy nie odpisuje, od proboszcza już nie możemy przyjmować pomocy, i gdyby nie ten poczciwy staruszek Onufry, który, nie wiem jakim cudem, dostaje skądeś pieniędzy,— podobno sprzedaje resztki kwiatów z oranżeryi — poprostu nie miałybyśmy na pierwsze potrzeby życia.... A przytem mama jest chorą i potrzebuje wygód.... Okropne położenie.... jak okropne, pojmiecie panowie, skoro do nieznajomych mówię to szczerze....

— Cóż rządca, cóż stryj. hrabia Adam?

— Rządca albo rzeczywiście jest ostatnim głupcem, albo udaje takiego.... Powiada, że wszystkie środki wyczerpane, że wszystko zostaje w sekwestrze za podatki....

— Na Boga żywego mosanie, jakże mógł do tego dopuścić! — krzyknie zirytowany pan Jakób. To nie głupiec pani łaskawa, ale poprostu rozbójnik!

— Ja nie wiem.... — odrzecze na to — Ciągle mieszkałyśmy za granicą, Kalt jeszcze był rządcą za nieboszczyka ojca, przysyłał nam pieniądze, jak mama zażądała, aż tu naraz pisze, że obecność nasza jest koniecznie potrzebną, więc przyjechałyśmy i zastały kompletną ruinę. Złożył mi ten oto foliał rachunków — mówi wyjmując z pod okrycia spory zeszyt papierów — i powiada, że jeżeli nie zapłacimy tyle a tyle tysięcy Towarzystwu, majątek będzie sprzedany niżej długów, jakie na nim ciążą.

— Jakto? i przedtem nie uprzedzał?

— Może i uprzedzał, ale mama rzadko kiedy czytała jego listy, a my nie miałyśmy wyobrażenia o interesie. — Mówiono nam zawsze, że jesteśmy bogate, więc nam się zdawało, że nigdy zabraknąć nie może.

— A stryj hrabia Adam?

— Hrabia Adam? — powtarza panna Helena z dziwnym uśmiechem — jest to człowiek zasad, jak się sam nazywa, i podług tych zasad odpisał mi raz, gdy się udałam do niego z prośbą o radę: „że co ma zginąć, to lepiej że prędzej zginie, a on nie myśli tamować rozwoju prawa naturalnego“. Ma to być człowiek uczciwy podobno i prawy, ale uparty i dziwak. On tak samo bezwzględnie postępuje ze swojemi dziećmi, jak z nami, więc cóż my prawie obce możemy się od niego spodziewać....

Zamilkła panna Helena i my milczeliśmy także, albowiem pierwszy raz w życiu zdarzyło mi się spotkać tego rodzaju sytuacyę osób, przez lekkomyślną niewiadomość doprowadzonych do ostateczności.

— Więc w czemże możemy pomódz paniom? — odzywa się pan Jakób, jak widzę, cały rozczulony i wzruszony....

— Mama wspomniała, że zostajemy z panami w niejakich stosunkach powinowactwa, ale gdyby i to nie było, to liczę na ich ludzką już i obywatelską życzliwość, że dacie nam jakąś skuteczną radę....

— Panno hrabianko dobrodziejko! — krzyknie pan Jakób podnosząc rękę do góry jakby do przysięgi. — Jakem Żerdziński mosendzieju tego.... nie ruszę się ztąd do domu.... tego.... Ja wszystko jutro spenetruję; jak potrzeba pojadę do stryja i skandal zrobię mosendzieju.... Co to są zasady, z pozwoleniem takie głupie.... ja mu powiem: panie hrabio. trzeba być tego.... No już ja wiem, co ja mu powiem....

— Dziękuję panu serdecznie — odzywa się hrabianka, podając mu rękę — ale na stryja nie liczę.

— Nic, ale moja mościa dobrodziejko.... Żerdzińscy są tacy ... albo tak, albo nie tak.... I tego rządcę wezmę na spowiedź mosendzieju.... potrafię jego wyżyłować mosendzieju.

— Wdzięczna panu jestem nieskończenie, że tak bierzesz do serca nasze sprawy.

— Ależ to łaskawa hrabianko dobrodziejko, nasza krew!...

— Lecz na teraz — mówi dalej panna Helena — idzie o co innego. Pan Sądecki chce kupić Brzeźnicę.... Otóż proszę rozpatrzyć się ponownie jutro, i jeżeli wam się spodoba, kupcie.... O cenę nie będziemy się targować, a te sześćkroć, które naznaczyła mama, niech was nie przestraszają.... Liczę na panów, że sumiennie ocenicie.... co dla was warta.... Jest zniszczona kompletnie, wiem o tem, jednak mówią, że to dobra ziemia. Rano zawołam rządcę i każę, by panom wszystko pokazał i objaśnił.... A teraz żegnam i żałuję, że będziecie musieli tak niewygodnie noc przepędzić.... Darujcie, nie mogliśmy się zdobyć na nic lepszego....

Zawołałem Onufrego, który ze świecą w ręku spacerował po sieni, i sprowadził hrabiankę na dół....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zwał tego ptaka narodowym ptakiem amerykańskim. Nieraz daje ten zwyczaj powód do scen rzewnych. Warto widzieć delikatne, strojne panie, roznoszące w dzień lub dwa przed „festynem dziękczynnym“, jak go tu nazywają, pulchne białe ptaki swoim sąsiadom ubogim. Wtedy też, jak u nas w wilię Bożego Narodzenia, zwykli się zbierać rozprószeni członkowie familii przy ognisku rodzicielskiem. Ten z złotodajnej Kalifornii przyjedzie, tamten z poza morza, żeby pospołu w świątyni zająć starą ławkę rodzinną i spożyć później tradycyjnego ptaka. Dodajmy nawiasem, że przy tej okazyi znajduje żądza narodu jedyną konstytucyjną wymówkę do wynurzenia swych uczuć religijnych. W podzielonym na niezliczone sekty kraju zabrania prawo wprowadzać imię Stwórcy w urzędowe akta, chociażby ze względu na tyle sprzeczności w pojęciach o nim, jakie panują w narodzie. Podług tutejszego przysłowia stoi Bóg zbyt wysoko ponad władzą, żeby nawet n. p. wódz zwycięskiej armii narodowej mógł telegrafować do swej żony, iż z Jego najwyższej łaski zabił 50.000. Raz tylko w rok, w dniu dziękczynnym wymienia naród oficyalnie Stworzyciela i dziękuje mu za całoroczne odebrane dary.

Jeżeli jakikolwiek lud miał prawo kiedykolwiek składać takie dzięki z zupełnem zadowoleniem z swego losu teraźniejszego, o nic nie prosząc jak tylko, żeby obecne stosunki dalej trwały, Amerykanie mogą to sprawiedliwiej uczynić, bo odtrącając wróżby złe przez dalekowidzących głoszone, stan ich kraju prześciga pojęcie tylu klęskami trapionych Europejczyków. Jaki tu teraz spokój polityczny, działalność przemysłowa, kolonizacya na dalekich, urodzajnych stepach zachodu, rozwój handlu wywozowego, wzrost ludności, która w przyszłym roku przy ogólnem obliczeniu pewnie 45 milionów wyniesie! Jakie olbrzymie transakcye giełdowe, sięgające w jednym tygodniu na bursie w Wallstreet, bo transakcye obliczone na sto milionów dolarów — sam Vanderbilt sprzedał razem w godzinę akcyj kolejowych w wartości 25 milionów! Życie publiczne porządkuje się też cokolwiek, sumienie polityczne narodu zdaje się budzić z długiego letargu. Wszystkie warstwy zacierają ręce ciesząc się dobremi czasami. Jedna tylko skaza wciąż plami honor społeczności, jedna zbrodnia nie budzi skruchy nawet wybranych umysłów, jeden tubylec, ów naturalny, ale wywłaszczony dziedzic tej pięknej ziemi, którego przez wieki zdradzano, oszukiwano, tępiono, przed którym zamknięto i wstęp do sprawiedliwości trybunałów i do litości serc wszystkich — Indyanin północnej Ameryki, szczep dogorywający, w tej właśnie chwili w wielu miejscach na zagładę przeznaczony, zamiast żeby go ucywilizowano choćby przymusem, on jeden w swej dzikiej swobodzie drapieżnego zwierza, nazywając tę wolność fałszem. ten dobrobyt przeklinając, nie mógł się przyłączyć w owym dniu do ogólnych, narodowych *hosanna*!

Rocznica amerykańska przypomina mi inną, naszą. Te garstki rodaków po tutejszych miastach i siołach. co nie zapomniały uczuć polskich, zwykły dość często się zgromadzać w dniach pamiątkowych, a przecież zaniechały tego uczynić skutkiem niepojętego zapomnienia, kiedy mogły bardzo się podnieść w opinii Amerykanów godnemi obchodami stuletniej rocznicy śmierci Kaz. Pułaskiego pod Sawannah. Pora do tych imponujących obchodów minęła z 11tym października, wszelako w New Jorku postanowiono podnieść tę rocznicę, aczkolwiek cokolwiek późno. Pojutrze, 6go grudnia, odbędzie się żałobne nabożeństwo w polskim kościele, tegoż wieczora wygłosi wasz uniżony korespondent odczyt, podając na podstawie urzędowych, autentycznych dokumentów prawdziwą historyę czynów marszałka łomżyńskiego w Ameryce i jego bohaterskiej śmierci. Ożywienie jego pamięci tak w sercach rodaków, między którymi zdają się panować zaczerpnięte z dziwacznych pamiętników i zupełnie mylne pojęcia o tych dziejach, jak też Amerykanów, zupełnie zapominających o długu, którego nigdy imieniowi Pułaskiego nie spłacili — te i t. p. względy nakazują poagitować między swoimi i obcymi, i to tembardziej, że szarpano jego sławę w Ameryce na rozmaite sposoby, jak to zamierzam wyjaśnić polskiemu ogółowi w późniejszej pracy. Przykro też nam tutaj, że wzburzony ogólnemi wyborami stan kraju nie pozwolił urządzić wspaniałej manifestacyi w rzetelnej, stuletniej rocznicy szturmu Sawanny.

Po wzmiance o tak wzniosłej postaci może nie wypada kończyć wzmianką o zwykłych osobach — ale chodzi tu o osobistość, która była wyjątkowym, polskim typem. Przed kilku dniami umarł w New Yorku żyd Szaja Piser, starzec liczący 103 lat, indywiduum znane szeroko tytułem wieku, fortuny i liczby swego potomstwa. Zostawił on 26 żyjących synów i córek, 50 wnuków, niezliczonych prawnuków, z których niektórzy są już dorosłymi. Dorobił się wielkiego majątku w sposób godny syna Izraela — handlując staremi sukniami. Był on do śmierci gorącym miłośnikiem rodzinnego kraju, opowiadając z największą satysfakcyą i patryotyczną werwą, jak służył w napoleońskich szeregach w r. 1809 i 1812, potem zaś choć nie młody, odbył kampanię roku 1831 i wyemigrował. Kolonia polska w tem mieście poniosła prawdziwą stratę w tym starcu, chociaż bowiem nie komunikował się prawie z rodakami chrześcianami, jednał on szacunek dla polskiego imienia w szerokiem kole amerykańskich obywateli, podczas gdy mnóstwo jego współwyznawców wystawia na nas obmowę. Mówiąc prawdę i gminy chrześcian polskich nie zawsze nas reprepzentują honorowo, lecz nie rozpisuję się o tym smutnym fenomenie, nie chcąc zamącić nikomu wesela świątecznego, którego szczerze życzę z poza Oceanu wszystkim czytelnikom.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

### (Wojna w Afganistanie).

Londyński korespondent *Köln. Zeitung* pisze pod dniem 19 grudnia: Położenie Anglików w Afganistanie jest w każdym razie bardzo krytyczne. Nietylko gen. Robertsowi ale innemu także generałowi odcięto komunikacyę. Generał Gough, który stał pod Jugdullukiem, najbliższej Kabulu pozycyi na linii khyberskiej, i który zatem pierwszy mógł przybyć na pomoc zamkniętemu w Sherpur Robertsowi, był według najnowszych wiadomości nietylko za słaby. aby posunąć się ku Sherpurowi, ale musiał nawet ze swoją brygadą cofnąć się do fortu jugduluckiego, gdzie każdej chwili oczekiwał ataku Ghilzajów, którzy obsadziwszy okoliczne pagórki, ufortyfikowali się na nich. Położenie Gougha jest o tyle niebezpieczniejsze aniżeli Robertsa, że posiada on podobno zapasy żywności tylko na sześć dni, o tyle zaś korzystniejsze, że nadchodzące posiłki mogą się prędzej do niego dostać, aniżeli do Robertsa. Można się spodziewać. że generał Arbuthnot, który natychmiast wyruszył z Dżellalabadu na odsiecz, zdoło go uwolnić z krytycznego położenia; gdyż odległość pomiędzy dwoma wspomnianemi punktami wynosi zaledwie 80 kilometrów a droga w porównaniu z innemi drogami afgańskiemi jest równa. wygodna i ze względu na stosunki terrytoryalne mniej niebezpieczna. Los jego załogi zależy więc od szybkiego nadejścia posiłków. Ponieważ tu idzie o śmierć lub życie, więc posiłki te będą niewątpliwie ze wszystkich sił spieszyć z odsieczą. (Według półurzędowej wiadomości Gough został już uwolniony z krytycznego położenia.) O los wojsk stojących dalej w tyle, obawiać się trzeba, aby im nie brakło środków transportowych. Także wiadomość, że i szczepy górskie podniosły rokosz, zdaje się potwierdzać, a jak rzeczy stoją z Kandaharem, nie ma dotąd żadnych autentycznych wiadomości. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że i tamtejsza załoga wraz z kilku innemi odosobnionemi posterunkami w pobliżu linii komunikacyjnej została zamknięta przez przeważne siły nieprzyjacielskie i odcięta od wszelkiej komunikacyi. W podobnem położeniu byli Anglicy podczas wielkiego powstania indyjskiego. Czego mogą dokazać osobista waleczność, wytrwałość i zaufanie w własne siły, Anglicy w owych trudnych czasach dali świetne dowody i należy się spodziewać, że i obecnie wojska angielskie będą umiały przebyć zwycięzko ciężkie próby. „Musimy aż do dna wychylić puhar goryczy, dopóki nie postawimy na swojem“ — oto hasło, z którem się teraz można często spotkać w Anglii. Najbardziej jednak trapi umysły obawa możliwego powstania w Indyach, dlatego też rząd nie może się ociągać dłużej z wysyłkami wojsk. Gdzie idzie o bezpieczeństwo pięknego wojska i można śmiało powiedzieć, o zabezpieczenie posiadłości indyjskich, nie powinny względy budżetowe i partyjne najmniejszej odgrywać roli. W tym duchu przemawiają wszystkie dzienniki, które dobrze życzą rządowi i oceniają należycie grozę obecnej chwili.

Urząd zagraniczny ogłasza następującą uspokajającą nieco depeszę wicekróla indyjskiego z 1[illegible] grudnia: „Bright donosi z Dżellalabadu, że Gough wyruszył z Jugdulluku, aby zaatakować nieprzyjaciela; rezultat dotąd nieznany. Wszystkie rozporządzalne posiłki wyruszają do niego z Gundamaku. Telegraf do Pejzeranu nie jest jeszcze przerwany.“ Dalej: „Otrzymany co dopiero z Pejzeranu od pułkownika Actona telegram, donosi. że wczoraj wszedł pułkownik w kontakt z oddziałem Gougha; nieprzyjaciel nie stawia zaciętego oporu; Gough maszeruje i otrzymuje codzień zapasy żywności. Brygada Arbuthnota znajduje się pod Gundamakiem Mahmudy i Afrydzi mimo podżegań mollahów zachowują się jeszcze spokojnie Komisarz z Peszaweru donosi: Afrydżi i Shinvarowie zachowują się spokojnie; jest wszelka nadzieja, że i nadal tak się zachowają.“

### (Egipt i Abissynia.)

Z Kairu pisze 22 z. m. korespondent *Köln. Ztg.*: „Od trzech tygodni nie mieliśmy żadnych wiadomości od Gordona baszy, tak, że niewiedzieliśmy zgoła nic o rokowaniach jego z królem abissyńskim. Dopiero przed trzema dniami nadeszły od niego telegramy. z których jednak można się przekonać, że mało jest widoków porozumienia się z dumnym sąsiadem. Gordon, wyjeżdżając z Mas sauy, miał nadzieję, doprowadzić między Egiptem a Abissynią do porozumienia, ponieważ król Jan wysłał naprzeciw niego swojego delegata i obiecał mu dać świtę honorową. Wskutek tej obietnicy wyruszył Gordon bez wszelkiej eskorty wojskowej w głąb kraju i po przeszło 4-tygodniowej podróży stanął w Debra-Tabor, stolicy założonej i ufortyfikowanej przez nieszczęśliwego poprzednika króla Jana, króla Teodora. Tu przyjęto Gordona niebardzo uprzejmie, król bowiem kazał my czekać na audyencyę 4 dni. Zdaje się, że między Gordonem a królem nie przyszło nawet wcale do rokowań; Gordon bowiem donosi tylko o niesłychanych pretensyach króla Jana, które są po prostu dziecińistwem. Wicekról egipski opowiada wszystkim, którzy mają pretensye do niego, zabawne szczegóły o tych naiwnych pretensyach króla królów. Gordon miał o tem spisać cały tom. Istotnie, niesłychanych rzeczy domaga się król Jan od Egiptu, z którym właśnie w ostatnich czasach dwa sułtanaty Wadai i Bornu zawarły stosunki przyjaźni. Według zdania króla Jana należy mu się prawnie cały egipski Sudan, a teraz domaga się conajmniej zwierzchnictwa nad tym krajem. Rzeczywiście królestwo Sennaar było jeszcze w drugiej połowie zeszłego stulecia państwem lennem Abissynii, a w czasach jeszcze dawniejszych, nim w Egipcie rozpoczęło się panowanie tureckie, należała także większa część Nubii do tego państwa. Ale tytuł posiadania tych krajów mógłby król Jan odzyskać chyba tylko prawem zdobywcy; tymczasem dzisiejsze stosunki mocarstwowe Abissynii są zanadto skromne, ażeby można pomyśleć o czemś podobnem. Dalej domagał się król Jan odstąpienia Harraru zajętego przed kilku laty przez Egipcyan. Tymczasem gdyby nawet Egipt dobrowolnie oddał mu ten kraj w posiadanie, nie byłby król Jan w stanie utrzymać tam swego panowania, albowiem Harrar zamieszkały wyłącznie przez muzułmanów, jest zanadto odległy od centrum Abisynii, a nadto przedzielony od niej niezbyt lojalnem królestwem Szoa, tudzież niezawisłemi szczepami koczowniczemi w obrębie doliny Hawasz. Tytułem wynagrodzenia kosztów wojennych i to jeszcze ciągle na rachunek ostatniej wojny, którą przegrali Egipcyanie, domaga się król Jan 3 milionów funtów szterlingów. Wicekról egipski odpowiada na to, że Egipt nie jest Francyą, która tytułem kosztów wojennych mogła zapłacić miliardy. Dla lepszego scharakteryzowania tonu, w jakim przemawia król Jan, zacytował Gordon własne słowa jego: „Wszyscy królowie tak mówił dumny królik, muszą przyjść do mnie!“ Na to odpowiedział Gordon dowcipnie, że wszystkich królów będzie około 150, że tedy przyjęcie wszystkich znużyłoby może zanadto króla królów. Duma Abissyńczyków mająca swe źródło w ignorancyi tego ludu i w zupełnem odcięciu od reszty świata, jest zanadto dobrze znaną, ażeby mogły kogo zdziwić powyższe słowa króla Jana Każdy, co zwiedzał Abissynię, musiał być świadkiem niedorzecznych przechwałek. Wszystko w ich kraju wydaje im się wielkiem i niedoścignionem. Sam król bawi swoich gości takiemi n. p. pytaniami: „Czy są w waszym kraju takie rzeki?“ (gdy przejeżdża przez mały strumyk górski), albo: „Czy macie takie gmachy“: (gdy wejdzie do stożkowej chałupy mającej 20 stóp w obwodzie), albo: „Czy jadłeś kiedy chleb tak biały?“ (gdy poda gościowi kawałek czarnego suchara). Takich przykladów możnaby przytoczyć bez liku. Nie ulega więc wątpliwości, że pomiędzy żądaniami króla Jana są także pretensye bardzo wygórowane. Ale nie idzie za tem, ażeby niektóre z nich nie były słuszne, jak n. p. odstąpienie portu na Morzu Czerwonem, aby Abissynia była w stanie zawiązać bezpośrednie stosunki z Europą. Ponieważ jednak bliższe szczegóły tej ostatniej kwestyi nie są znane, pada podejrzenie na wicekróla egipskiego, że milczy o niej z umysłu, a opowiada swojemu otoczeniu tylko o pretensyach króla Jana mających cechę anegdotyczną, ażeby przedstawić go w zabawnem świetle. Należy przeto wysłuchać także przeciwnej strony. Król Jan według zgodnych doniesień, nie jest wprawdzie osobistością sympatyczną. Po wojnie z Egiptem dopuścił on się czynów, które oświadczą źle o jego charakterze. Nie zna on wspaniałomyślności i łagodności wobec słabszego, nie miłuje prawdy a skąpstwo i małoduszność zaciemniają w nim wszelkie osobiste przymioty, jeżeli wogóle jakie posiada. Chrześciańskich egipskich żołnierzy, którzy dzięki znakowi krzyża wytatuowanemu na ramionach, uszli z życiem podczas rzezi wyprawionej na jeńcach egipskich, używał król Jan do ciężkich robót, sprawowanych dotychczas przez niewolników. Musieli oni przez cały rok nosić za nim rzeczy, gdy był w podróży; nic go to oczywiście niekosztowało, innych bowiem niewolników bylby musiał sobie kupić. W roku zeszłym odebrał ubogiemu austryackiemu podróżnemu, p. Russowi. całe mienie, t. j. kilka rewolwerów i strzelb. Mimo to nie można zaprzeczyć, że Abissynia ma do Egiptu pretensye. którym nie można odmówić słuszności ze stanowiska prawa międzynarodowego. Ponieważ delegat wicekróla, Gordon basza, nie chciał poczynić żadnych ustępstw, przeto udał się król Jan wprost do angielskiego konsula w Kairze z prośbą o pośrednictwo. Wysłannicy jego przybyli do p. Mallety dnia 20 z. m. Dowiemy się tedy wkrótce ze źródeł angielskich o bliższych szczegółach rokowań. Gordon basza, który wyjechał ze stolicy króla Jana i zbliżył się do granicy egipsko-sudańskiej celem wyekspedyowania depesz telegraficznych, powróci po otrzymaniu nowych rozkazów wicekróla, niezawodnie do Debry Tabor. Dotychczas nie przekroczył on jeszcze granic Abissynii; depesze oddawał w Czelgi albo Wochni.“

# KRONIKA

— **Jako gość stały,** który codziennie przybywa w dom, niosąc nowiny ze świata, niekiedy dobre, niekiedy złe, co ludzkim porządkiem rzeczy niestety zbyt często się trafia, niekiedy zabawny może i ciekawy, niekiedy nudziarz i pusty gaduła, ale zawsze wierny i punktualny, według pory mniej lub więcej oczekiwany i pożądany — dziennik nabywa także pewne prawa, które pozwalają mu wcisnąć się w koło rodzinne i przyjacielskie, które wraz z pierwszą gwiazdką wieczorną zgromadzi się przy wspólnem ognisku, u wspólnego stołu, wśród rzewnych objawów sympatyi i serdecznych życzeń. Korzystamy też radzi z tego prawa i w dniu dzisiejszym, w wigilię najbardziej uroczego w chrześciaństwie święta, dorzucamy do chóru życzeń przy opłatku i nasze: Wesołych świąt!

— **Pamięci A. Grottgera** poświęcił p. Józef Marek nowowydany swój utwór muzyczny *Polonez żałobny*. Winieta tych nut przedstawia bramę cmentarza Łyczakowskiego; dołączony jest do nich na osobnym kartonie rysunek pomnika A. Grottgera.

— **W teatrze ruskim,** w sali towarzystwa Gwiazdy, przedstawiony będzie w sobotę na benefis p K. Laskowskiego obraz ludowy podług Gondineta z muzyką H. Jareckiego *Powstanie w Hercegowinie.*

(§) **Bursa w Tarnopolu.** W roku 1875 postanowiło nauczycielstwo byłego okręgu szkolnego tarnopolsko-husiatyńskiego założyć dla synów nauczycieli szkół ludowych bursę. W tym celu ze składek po największej części początkowo między sobą uzbieranych zakupiono w Tarnopolu realność z ogrodem za sumę 3800 zł., która miała się spłacić w rocznych ratach. Już w roku 1876 umieszczono tamże kilkunastu uczniów bez różnicy wyznania za mierną stosunkowo dopłatą miesięczną, i od tego czasu instytucya ta stała się wielką pomocą dla biednych nauczycieli, którzy synów swoich posyłają do szkół średnich. Zarząd towarzystwa starał się i stara się wszelkiemi godziwemi sposobami przysporzyć tej instytucyi funduszów potrzebnych na pokrycie rat i kosztów utrzymania budynku w dobrym stanie. W tym celu rozesłał zarząd w miesiącu październiku i listopadzie b. r. liczne po kraju odezwy, skutkiem których nadesłano datki pieniężne na rzecz bursy w kwocie 198 zł. Zarząd towarzystwa bursy, przejęty serdeczną wdzięcznością za otrzymane już wsparcie, spodziewa się, że i reszta odezw odniesie skutek pożądany. Jak w poprzednich latach tak i tego roku urządza on dnia 7 lutego bal na korzyść bursy, a spodziewać się należy, że goście tak miejscowi jak i zamiejscowi nie odmówią tak pięknemu celowi życzliwego poparcia, bez którego instytucya ta istniećby nie mogła. — Na pomnik ś. p. Ad. Mickiewicza odesłał zarząd oddziału tow. pedagogicznego jako czysty dochód z wieczorku na ten cel urządzonego kwotę 52 zł. 27 ct. na ręce dr. Zyblikiewicza w Krakowie.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego instytuował się ksiądz Michał Czajkowski, kapelan w Trościańcu, na probostwo, w Kołtowie; ksiądz Tomasz Dutkiewicz, wikary w Olesku, na kapelanię w Czyżkach; ks. Paweł Swistuń, kapelan w Chodaczkowie wielkim, na probostwo w Kozowie. Zmarli: ks. Antoni Chojnacki, pleban w Uhrynowie; excurrendo administracyę objął ks. Wacław Chojnacki, pleban w Bereżnicy szlacheckiej; ks. Piotr Kozański, pleban w Wojciechowicach, administracyę objął miejscowy wikary ks. Jan Towarnicki; ks. Sofron Witwicki, pleban w Żabiu. Ks. Julian Dorożyński, administrator probostwa w Kniażołuce, objął administracyę probostwa w Berlinie; ks. Teofil Kisilewski, administrator probostwa w Sadogórze administracyę kapelanii w Podmanasterzu; ks. Michał Bodnar, były zawiadowca probostwa w Kołtowie administracyę probostwa w Trościańcu; ks. Józef Wysoczański, nowowyświęcony kapłau administracyę kapelanii w Smorzu; ks. Roman Krzyżanowski, administracyę kapelanii w Chodaczkowie wielkim. Konsystorz me-

tropolitalny przeniósł wikarych: ks. Włodzimierza Leontowicza z Gródka do Mikołajowa; księdza Mikołaja Cegielskiego z Czyżek do do Sassowa; ks. Jana Łozińskiego, byłego administratora probostwa w Łukawicy niżnej, do Oleska: ks Hilarego Ogonowskiego z Szeszor do Peczeniżyna; ks. Emiliana Dolnickiego do Szczerca; ks. Piotra Lityńskiego, byłego administratora probostwa w Kossowie, do Petlikowic. Do tutejszego zakładu presbiterów przyjęto ukończonych kleryków: Jana Wojewódkę, Włodzimierza Ozarkiewicza, Aleksandra Daniłowicza, Izydora Dawidowicza, Emila Dolnickiego, Teofila Korczyńskiego, Szczepana Pietrusiewicza, Anatola Sienkiewicza, Teofila Jaworowkiego, Jana Bodnara, Grzegorza Czubatego, Joachima Fediuka, Pawła Filipowskiego, Jana Jednoroga, Bazylego Motiuka, Jana Ochrymowicza, Józefa Wysoczańskiego, Teodora Drona, nakoniec do tutejszego seminaryum na rok szkolny bieżący 195 alumnów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu książę de la Rochefaucauld, pułkownik kawaleryi i komtur Legii honorowej, potomek słynnego autora „Maxym“ w 62 roku życia; w Frankfurcie zasłużony profesor i pisarz Fryderyk Kreysig; w Monachium malarz historyczny F. Nilson.

— **Głód na Górnym Szląsku.** Naczelny prezes Szląska pruskiego, objeżdżający obecnie powiaty nędzą nawiedzone, rozporządził, aby do Solarni, gdzie skonstatowano 4 wypadki tyfusu, przybyły Siostry Miłosierdzia. W Budzisku, najuboższej wiosce powiatu pszczyńskiego, nie ma nawet pomieszczenia dla Sióstr. Znaleziono tutaj 6 osób chorych na katar żołądkowy i febrę. — *Schles. Presse* dowiaduje się ze Szczecina, że właściciele większych składów rzeźnickich zamyślają wysyłać do powiatów raciborskiego, rybnickiego, pszczyńskiego i kozielskiego większe partye mięsa. — Nauczyciel Franciszek Urbanek z Rydułtowa, powiatu rybnickiego, uprasza dla 366 familii mieszkających w Rydułtowie górnem i dolnem (obie gminy liczą do 2000 mieszkańców) o datki, dla dzieci szkolnych zaś o odzież, obuwie itp. Powiada on, że w roku 1877 zbił tamże grad zupełnie zboże, a w roku bieżącym ziemniaki zupełnie wygniły. — Burmistrz z Proszkowa, C. Niesske uprasza również dla mieszkańców tej wsi i okolicy o datki ażeby mógł zaspokoić głodnych w urządzonej przez siebie kuchni ludowej.

— **Klęska głodowa,** według doniesienia z Konstantynopola, sroży się z wzrastającą siłą w prowincyi tureckiej Wan, w Azyi.

— **Stracony** został w tych dniach toporem na podwórzu więziennem w Würzburgu morderca Kasper Holleber.

— **Podejrzana choroba** pojawia się od pewnego czasu w rozmaitych okolicach Bułgaryi. Rząd bułgarski jednak zapewnia, że chorobą tą jest tylko błonica i dławiec, pomiędzy załogą zaś w Belgradczyku sroży się czarna ospa. W całej Bułgaryi daje się dotkliwie uczuwać brak lekarzy.

— **W rocznikach śmiertelności** godnym jest niewątpliwie zanotowania fakt, że w mieście liczącem około 400 tysięcy mieszkańców, jak Warszawa, dnia 18 b. m. nie pochowano ani jednego zmarłego na cmentarzach katolickim, ewangielickim i żydowskim. Tylko na cmentarzu prawosławnym pochowano w ten dzień dwoje dzieci.

— **Sztuczne dyamenty.** Sensacyjną wiadomość podają dzienniki angielskie. Chemikowi fabryki w St. Rollex, p. J. Maclean, powiodło się po długich i mozolnych doświadczeniach odkryć sposób wytwarzania sztucznych dyamentów, które w niczem prawie nie różnią się od prawdziwych. Przedłożone przez odkrywcę kompetentnym znawcom próbki posiadają wszelkie własności dyamentu, jako to łamanie promieni, wytrzymałość na bardzo wysokie temperatury i t. d. Dotychczas nie rozstrzygnięto jeszcze tylko, czy sztuczne dyamenty p. Macleana posiadają twardość prawdziwych.

— **Straszne wieści** obiegały w ostatnich dniach pomiędzy ludnością Tryestu. Opowiadano sobie, że według jakiejś rzekomo nieochybnej przepowiedni dnia 21 b. m. miasto nawiedzone będzie okropnym przewrotem natury, że wicher nietylko porozbija wszystkie okręty w porcie ale i część miasta samego zniszczy do szczętu. Wielu mieszkańców ogarnęło takie przerażenie, iż zaopatrzyli się w żywność na dłuższy czas i gotowi byli w jakim bezpiecznym zakątku przesiedzieć dzień oczekiwanej na pewno zagłady miasta. Tymczasem dzień 21 b. m. kompletnie skompromitował złośliwego proroka, był bowiem w Tryeście wprawdzie mroźny, ale pogodny i spokojny jak mało który w roku.

— **Grotę stalaktytową** odkryto niedawno w południowej części łańcucha gór Uralskich. Doniesienie o tem odkryciu, które otrzymał prof. Karpiński w Petersburgu, dodaje, że w grocie tej znaleziono znaczną liczbę czaszek ludzkich, broni kamiennej i kości zwierząt przedpotopowych.

— **Zima we Włoszech.** Korespondent dziennika *Opinione* z Palermo donosi dnia 10 b. m.: „Okropne powietrze! Zasypani jesteśmy śniegiem, na ulicach brniemy w śniegu! Skostniała od zimna ręka nie może wodzić pióra.“ W Neapolu dnia 9 i 10 b. m. w skutek zasp śnieżnych koleje konne i omnibusy mogły wyjechać dopiero koło południa. Wezuwiusz cały bielił się od śniegu. Natomiast z Katanii, na wyspie Sycylii, donosi jeden z korespondentów: „W ogródku hotelowym siedziałem w południe z kilkoma przyjaciółmi, czytając najświeższe dzienniki, w których co krok spotykało się — mróz, śniegi i lód. Możecie więc sobie wyobrazić jak szczęśliwemi, wybranemi dziećmi ludzkości musieliśmy się czuć wśród rozkosznej woni kwitnących pomarańcz i róż. Nie długo wszakże trwała ta rozkosz, ponieważ słońce za czeło nam tak dokuczać w ogrodzie, iż przed skwarem uciekliśmy do sali.“

— **Wypadki na morzu** były znowu bardzo liczne w ostatnich tygodniach. Ofiarą burz padło także kilka austro-węgierskich statków kupieckich, jak barka *Arciduca Rodolfo*, która w drodze do Ameryki przez 21 godzin wystawiona była na całą srogość rozhukanego oceanu; dalej barka *S. Nicolo*, która rozbiła się na Adryatyku i barka *Vuk*, która w drodze z Odessy do Marsylii przebyła kolizyę z innym statkiem i osiadła na mieliznie u wybrzeży Sardynii. — Na Tamizie zatonął w skutek kolizyi z innym okrętem parowiec *Usworth*, a na kanale Kaletańskim z tej samej przyczyny parowiec *Trident*. We wszystkich tych wypadkach jednak zdołano ocalić załogę. Oprócz zresztą wyżej wymienionych zatonęły w ostatnich dniach dwa inne okręty austryackie.

## Udział Galicyi w loteryi.

(§) Tak często dziś piszą i mówią o loteryi i potrzebie jej zniesienia lub zreformowania, że nawet dla obojętnych na kaprysy fortuny liczbowej ciekawemi będą daty statystyczne za r. 1878, zebrane i zestawione w ostatnim zeszycie organu wiedeńskiej c. k. komisyi statystycznej. Jak się z tych dat pokazuje, był to rok niepomyślniejszy i dla skarbu państwa i dla graczy niż oba poprzednie. Chociaż sposobność do grania pozostała niezmienioną (było w tym roku jak w poprzednich 3874 kolektur loteryjnych i 219 ciągnień w całem państwie), mimo to skarb państwa zyskał mniej niż w r. 1876 i 1877. Zysk czysty wynosił 8,172.377 zł., t. j. mniej przeszło o 800.000 złr. niż w roku 1877 (8,976.584 złr.) W szczegółowym wykazie dochodów loteryjnych bez potrącenia wygranych i kosztów z r. 1878 pierwsze miejsce między wszystkiemi prowincyami zajmuje dolna Austrya (8.766.226 zł.) Jestto dzieło stolicy państwa i jej milionowej ludności, bo gdyby obszar ziemi lub cyfra ludności miały rozstrzygać, dolna Austrya powinnaby pozostać na szarym końcu. Po dolnej Austryi w dochodzie *brutto* idą Czechy (4,163.954 złr.) a zaraz potem Galicya (1,476.043 złr.) Więcej nad milion złr. wynosił dochód *brutto* jeszcze tylko na Morawie a prawie dosięgał miliona w Styryi, górnej Austryi i Tryeście z Gorycyą, Gradyską i Istryą. Po strąceniu wydatków, między któremi wygrane oczywiście główne miejsce zajmują, wpłynął do skarbu największy zysk czysty z dolnej Austryi (3,416.168 złr.). Potem następują Czechy (1,998.768 złr.) a na trzecim miejscu stoi Galicya (712.958 złr.). W porównaniu z r. 1877 skarb państwa osiągnął większy zysk czysty w czterech tylko prowincyach, między któremi Galicya zajmuje pierwsze miejsce z nadwyżką 90.908 złr. Jeżeli uwzględnimy nie samą wysokość nadwyżki lecz jej stosunek procentowy do zysku czystego z r. 1877, to Galicyę (+ 14·6 prc.) wyprzedza Dalmacya (+ 24·8 prc.). Oprócz Galicyi i Dalmacyi przyniosły skarbowi nadwyżkę jeszcze Karyntya (+ 6·2 prc.) i Czechy (+ 4·6 prc.). We wszystkich innych prowincyach r. 1878 wykazał ubytek, który najwyższą kwotę osiągnął w dolnej Austryi (683.107 złr.) a najwyższy procent w Salzburgu (— 24·1 prc.) i na Bukowinie (— 32·3 prc.). Wzrost i ubytek dochodu czystego w niektórych prowincyach daje się wytłómaczyć powiększeniem lub zmniejszeniem liczby kolektur, których przybyło Galicyi i Czechom po 3. Większą liczbą i wyższą kwotę wygranych tłumaczyć można ubytek czystego zysku dla skarbu tylko w Salzburgu i Styryi.

Najwięcej stawek w r. 1878 wykazuje dolna Austrya (45,305.900), po niej idą Czechy (22,931.600) a trzecie miejsce zajmuje znowu Galicya (9,133.750). Stosunek liczby stawek do liczby wygranych wystawia wcale niefortunne świadectwo trafności kombinacyi graczów loteryjnych. Wygrane przypadły w dolnej Austryi tylko na 654.975 stawek (w kwocie 4,927.125 złr.), w Czechach na 282.706 stawek (w kwocie 1,963.513 złr.), w Galicyi na 116.879 stawek (w kwocie 677.115 złr.). W porównaniu z rokiem 1877 zmniejszyła się liczba stawek w całem państwie o 8,136.600 (7 prc.), suma wydanych na stawki pieniędzy o 1,803.635 złr. (8·3 prc.), liczba wygranych o 178.659 (10·6 prc.) a suma pieniędzy wygranych o 936.306 złr. (8·1 prc.). Spadła także przeciętna wysokość jednej stawki z 18·76 ct. na 18·50 ct., t. j. o 1·4 prc. Ta przeciętna wysokość wynosiła najmniej w Krainie (14·61 ct.), po której zaraz następuje Galicya (16·12 ct.).

Stosunek liczby stawek do liczby wygranych we wszystkich prowincyach spadł w roku 1878 w porównaniu z poprzednim nieznacznie, bo tylko z 1·45 prc. na 1·40 prc. W G a l i c y i jednak stosunek ten wynosił tylko 1·28 prc. t. j. jedna wygrana przypadała na 78 stawek. Pod tym względem Galicya zajmuje średnie miejsce. Najlepiej wychodzili gracze na Szląsku (jedna wygrana na 46 stawek), a najgorzej w Dalmacyi (jedna wygrana na 167 stawek). Przeciętna wysokość jednej wygranej wzrosła w całem państwie w r. 1878 z 6 zł. 91 ct. na 7 zł. 10 ct. W G a l i c y i jednak przeciętna wysokość jednej wygranej wynosiła tylko 5 zł. 79 ct. i spadła w porównaniu z r. 1877 o 69 ct. Najszczęśliwszą pod tym względem była Bukowina, gdzie przeciętna wysokość jednej wygranej wynosiła 13 zł. 95 ct., najgorzej zaś wyszedł Szląsk (4 zł. 66 ct.)

Wraz z przeciętną wysokością jednej wygranej wzrósł także nieznacznie w r. 1878 w całem państwie stosunek ogólnej sumy wygranych do sumy stawek. Wynosił on w r. 1877 53·56 prc., a w. r. 1878 53·71 prc. Galicya jednak nie brała udziału w tym wzroście, lecz owszem doznała ubytku, gdyż stosunek sumy wygranych do sumy stawek wynosił tylko 46 prc. t. j. o 10·37 prc. mniej niż w r. 1877. Gorzej od Galicyi wyszła w r. 1878 na loteryi tylko Dalmacya (33·18 prc.) a najlepiej wiodło się Bukowinie (60·18 prc.) i Styryi (60·37 prc.)

Biorąc ogólne sumy w rachubę okazuje się, że czysty zysk skarbu państwa z loteryi powiększył się najwięcej w Galicyi (o 80032 zł) Oprócz Galicyi jeszcze trzy inne prowincye przyniosły większy zysk czysty mianowicie Czechy (42551 zł.), Dalmacya (5318 zł.) i Karyntya (3516 zł.) W innych prowincyach skarb państwa w porównaniu z r. 1877 doznał ubytku, który w dolnej Ausryi wynosił 709.641 zł. W stosunku do sumy wkładek najwięcej przybyło skarbowi państwa w Dalmacyi (16·80 pr.) i Galicyi (10·37 prc.), najwięcej zaś ubyło z czystego zysku w Tyrolu (35463 zł. t. j. 7·95 prc. wkładek.

W zestawieniu powyższych rezultatów z cyfrą ludności Galicya zajmuje jedno z ostatnich miejsc. Na 100 mieszkańców Galicyi przypada tylko 150 stawek (reprezentujących kwotę 24 zł.) i dwie wygrane (reprezentujących kwotę 11 zł.) Po Galicyi następują: Bukowina (88 stawek w kwocie 17 zł. i 0·72 wygranej w kwocie 10 zł.) i Dalmacya (50 stawek w kwocie 9 zł. i 0·30 wygranej w kwocie 3 zł). Pierwsze miejsce zajmują: dolna Austrya (2085 stawek w kwocie 403 zł. i 30 wygranych w kwocie 237 zł.), Salzburg (933 stawek w kwocie 168 zł. i 15 wygranych w kwocie 97 zł.) i Tryest z Gorycyą, Gradyską i Istryą (863 stawek w kwocie 148 zł. i 8 wygranych w kwocie 76 zł.). W pierwszych trzech prowincyach na 100 mieszkańców wpływało do skarbu państwa jako zysk czysty 13, 7 i 6 zł., w ostatnich trzech prowincyach zaś 176, 71 i 72 zł. Największy tedy procent ludności oddaje się grze loteryjnej w dolnej Austryi, Salzburgu, Tryeście, Gorycyi, Gradysce i Istryi, a najmniejszy procent w Galicyi, Bukowinie i Dalmacyi.

## GŁOSY PUBLICZNE.

### Podziękowanie.

Stowarzyszenie Panien Ekonomek św. Wincentego à Paulo składa uprzejme podziękowanie WPanu Dyrektorowi Mikulemu za łaskawy współudział i gorliwe zajęcie się urządzeniem koncertu na rzecz ubogich. Również dziękuje Szanownym Paniom i Panom, chórom damskim i męzkim i p. Szwarcowi za przyczynienie się znakomitym spiewem i grą do uświetnienia wieczoru, jak niemniej i wszystkim członkom Towarzystwa, którzy udział brali w urządzaniu koncertu. Także składa podziękowanie WPanu Dyrektorowi Petersowi za chętne i bezinteresowne udzielenie oświetlenia sali, a WPani Smutny i pp. Seyfartowi i Czajkowskiemu za bezpłatne wypożyczenie fortepianów. — W końcu imieniem ubogich, dziękuje całej licznie zebranej szanownej publiczności serdecznem: Bóg zapłać!

## OSTATNIA POCZTA

W kampanii parlamentarnej nastąpiła już świąteczna przerwa, która nie potrwa długo, gdyż komisye obu delegacyj rozpoczną swoje czynności napowrót już 8go stycznia.

---

Wobec obiegającej pogłoski, że szef sekcyi br. C a l i c e zostanie ambasadorem austryacko-węgierskim w Stambule w miejsce hr. Zichy, *Fremdenblatt* zapewnia, że ani br. Calice tego nie pragnie, ani koła kompetentne nie biorą go w kombinacyę.

---

W niemieckiej prasie p r z y j ę c i e u s t a w y w o j s k o w e j sprawiło dobre wrażenie. *Nat. Ztg.* sympatycznie wspomina o tej sprawie i uważa sobotnie głosowanie za tryumf hr. Taaffego.

---

Węgierski minister sprawiedliwości ułożył z fachową ankietą projekt u s t a w y o l i c h w i e, który nie ma dotąd jeszcze oficyalnego charakteru, ale zapewne posłuży za podstawę dla przedłożenia rządowego. Projekt pozwala brać 8% od wypożyczonego kapitału. Kupców nie obowiązuje to ograniczenie. Kary za lichwę są surowe. Więzienie może dochodzić do 2 lat a połączona z nim kara pieniężna do 4000 zł.

---

Do *Wiener Abendpost* piszą z Petersburga: „Z pobytu hr. Piotra S z u w a ł o w a w Varzinie bardzo tu zadowoleni, a wszystkie dzienniki wyrażają nadzieję, że znakomity rossyjski mąż stanu nawiązał znowu z Niemcami dobre i przyjacielskie stosunki. Jakie stanowisko zajmie teraz hr Szuwałow, niewiadomo jeszcze, ale to pewna, że stał się niezbędnym i prawdopodobnie zostanie mu poruczone bezpieczeństwo publiczne. Nawet przeciwnicy roztropnego i energicznego hrabiego muszą przyznać, że za czasów jego urzędowania nie mieli nihiliści odwagi występować tak zuchwale, jak obecnie. Ks G o r c z a k o w, wyzdrowiawszy zupełnie, objął ponownie kierownictwo urzędu spraw zagranicznych z młodocianną niemal energią. Ukaz o przeniesieniu Nowikowa do Stambułu, ks. Łabanowa do Londynu, a Oubrila do Wiednia nie pojawił się jeszcze. Twierdzą że Saburów zostanie przeniesiony z Aten do Berlina a do Aten pójdzie Kaloszin (z Karlsruhe) albo Bartholomai, radca poselstwa w Londynie. Saburow, z starego rodu książęcego, był dłuższy czas radcą poselstwa w Londynie, następnie został przeniesiony do Karlsruhe, jako minister prezydent a w czasach ostatnich był posłem przy dworze greckim Jest to dyplomata roztropny i zręczny.

---

*Polit Corresp.* podaje z Cetynji bardzo spóźnioną ale nową w szczegółach wiadomość o starciu między C z a r n o g ó r c a m i a A r n a u t a m i: „Kilka dni temu nadeszła tu ważna wiadomość o b i t w i e s t o c z o n e j p o d W e l i k ą między Czarnogórcami a Arnautami. Bitwa ta miała być wywołaną d. 4 b. m. przez Arnautów, którzy uderzyli na czarnogórski posterunek graniczny. Czarnogórcom nakazano surowo, ażeby unikali wszelkiej prowokacyi, jakoż z początku zachowywali się tylko odpornie. Gdy jednak Arnauci ponowili atak z znaczniejszemi siłami, Czarnogórcy przeszli w bój wstępny z taką zaciętością, jakiej nie znają dzieje wojen czarnogórskich. Najpierw rzuciły się na Arnautów bataliony Kurzan i Bratonoziców z hauczarami i wyprawili pomiędzy Arnautami rzeź okropną. Po tych batalionach przystąpił do akcyi batalion Moraczanów. Arnauci, pomimo liczebnej przewagi, nie mogli wytrzymać tego ataku. W największym nieładzie zaczęli uciekać z pola walki, ale tylko mała ich liczba uszła z życiem, bo Czarnogórcy są mistrzami w ściganiu. Dwie godziny ścigali Czarnogórcy Arnautów, których padło co najmniej 1000! Czarnogórcy mieli 85 zabitych i 100 rannych; zdobyli zato 100 koni i bardzo wiele karabinów, pałaszy i t. p. Między trofeami zabrano także kilka trąbek wojskowych, a podczas walki słyszano sygnały wojskowe. Z tego wnoszą, że w szeregach Arnautów musiało być kilka oddziałów regularnego wojska“. Tyle *Polit. Corr.* która zapewnie robi reklamę Czarnogórcom. Że jednak w tym opisie heroizmu czarnogórskiego wiele jest przesady, o tem nikt nie wątpi, kto wie, jak ten „bohaterski ludek Czarnogórski“ po mistrzowsku uprawia „rycerską“ cnotę — samochwalstwa.

---

Jako próbkę nienawiści narodowej, jaką pałają Irlandczycy przeciw Anglii, podajemy ustęp poniższy o w y p a d k a c h w A f g a n i s t a n i e, wyjęty z wychodzącej w Dublinie *Nation*. Organ nieprzejednanej partyi irlandzkiej pisze: „Pod najtrywialniejszemi i najsromotniejszemi pozorami kazał rząd brytyjski wojskom swym napaść Afganistan. Po zajęciu stolicy brutalny dowódca angielski przystąpił do egzekucyj *en masse*. Jedynie za to, że śmieli bronić swojej ojczyzny, wieszano każdego dnia na szubienicy po dziesięciu afgańskich żołnierzy i osób cywilnych. Nawet kapłani afgańscy nie zdołali ujść sromotnej śmierci. Gdyby się Anglicy obchodzili mniej okrutnie z ludnością, Afganie byliby się niewątpliwie pogodzili z swoim losem; ale barbarzyńskie do rozpaczy i szaleństwa wiodące okrucieństwo zmusiło wielu Afganów do opuszczenia ognisk domowych. Ci nieszczęśli-

wi napadli na maroderów angielskich, swoich morderców, pokonali ich i zmusili do schronienia się na oszańcowane stanowiska, gdzie wyczekują posiłków, w braku których będą się musieli poddać, lub umrzeć z głodu. Ukaranie korsarzy, rabusiów i morderców — kończy wspomniany dziennik irlandzki — sprawia zawsze satysfakcyę uczciwym ludziom i z tego też powodu ostatnie wypadki w Afganistanie dodały mieszkańcom naszego kraju niemałej otuchy."

---

Rzymski korespondent *Standordu* dowiaduje się, że rokowania pomiędzy Watykanem a Niemcami wezmą wkrótce nowy obrót. Ponieważ ustawy majowe zdają się stanowić niepokonaną trudność rokowań, więc zaproponowano podobno, aby odtąd nie wspominać wcale o nich. Natomiast ma się zobowiązać rząd niemiecki przedłożyć parlamentowi nowy projekt ustawy, któryby uregulował stosunki pomiędzy kościołem a państwem. W Watykanie panuje przekonanie, że kościół zdołałby w takim razie skutecznie obronić swoje prawa i w rzeczy samej osiągnąć to, czego pragnął zawsze od przeprowadzenia ustaw majowych. Wobec takiego stanu rzeczy ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się bliższych szczegółów o tym projekcie ustawy, ale *Standard* sam o tem nic nie wie.

---

*Bombuy-Gazette* zamieszcza depeszę z Kabulu z dnia 13 grudnia, która rzuca sensacyjną wiadomość o persko-rossyjskim aliansie. Wiadomość ta o tyle zasługuje na uwagę, że dowodzi, w jak wysokim stopniu muszą być zaniepokojone umysły w Indyach, jeśli w ogóle mogą się pojawiać tego rodzaju przypuszczenia i obawy. Wspomniana depesza opiewa: „Rossyjsko-perskie wojska wysłane przeciw Turkomenom zostały pobite pod Sarrakhsem." Do tej wiadomości dodaje *Bombay-Gazette* następujący komentarz: „Jeśli się sprawdzi wiadomość naszego korespondenta, to miałaby ona największe znaczenie. Nie ulegałoby w takim razie najmniejszej wątpliwości, że pomiędzy Persyą a Rossyą istnieje przymierze, które byłoby w najwyższym stopniu niebezpieczne dla spokoju zachodnich granic Afganistanu i że perskie wojska walczyły pod dowództwem rossyjskiem." Inny dziennik angielski *Civil and Military Gazette* mówi w tej samej kwestyi: „Jeśli prawdą jest, co nam telegrafuje nasz korespondent, że wielki korpus rossyjski wyruszył do Chaspiru nad granicą afganistańską, to tem samem posiadamy klucz do zrozumienia postawy, jaką zajął w Kabulu ex-emir i jego partya. Powstańcy spodziewali się pomocy rossyjskiej, a nadzieja ta była zupełnie uzasadnioną. Według ostatnich wiadomości z Kabulu skoncentrował się nad Oksusem wielki oddział rossyjski a chanowie Khiwy i Bokhary zostali wezwani, aby dostarczyli wojskom środków do przezimowania w tych okolicach. Należy nadto pamiętać, że Ayub-chan nie poprzestaje już na uważaniu się za niezależnego władzcę, ale występuje już w roli wojownika za sprawę ojczyzny a nie w charakterze zwyczajnego gubernatora i naczelnika Heratu. Zdaje się też, że przywołał na pomoc generałów rossyjskich, aby doprowadzić do końca dzieło wyrzucenia Anglików z Afganistanu." Wszystkie te doniesienia nie mają oczywiście dotąd żadnej istotnej podstawy i nie wydają się zbyt prawdopodobnemi.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 23 grudnia. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Greccy komisarze uwiadomili Portę pisemnie, że jeżeli do 27 b. m. Porta nie zwoła komisyi, ani nie przedłoży formalnego projektu, musieliby przypuścić, że na dotychczasowej drodze nie da się osiągnąć rezultat zadowalający dla Grecyi.

Z Cetynii donosi *Pol. Cor.*: że w kołach czarnogórskich wzrasta rozdrażnienie z powodu bezczynności Porty i Muktara baszy w sprawie Gusinja. Mocarstwa usiłują odwieść Czarnogórę od nierozważnych kroków.

**Petersburg**, 23 grudnia. Depesza urzędowa z Cannes donosi 21 b. m.: Carowa spędziła noc mniej spokojnie niż poprzednie. Kaszel w dzień słaby w nocy silniejszy. Boleści w piersiach ustają, gorączka zmniejsza się.

**Paryż**, 23go grudnia. Grevy mniemał, że proponowana przez Freycineta polityka i jego kandydaci do tek nie odpowiadają sytuacyi parlamentarnej. Z tego powodu Freycinet nie podjął się misyi złożenia gabinetu. Ponieważ Say nie chce przyjąć prezydyum gabinetu, przeto Waddington szuka żywiołów odpowiednich do nowej kombinacyi i powołał Challemela Lacoura, aby mu ofiarować tekę spraw wewnętrznych. Challemel jutro przybędzie, a tymczasem wszystko pozostaje w zawieszeniu.

Nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Francya rokowała o zmianę konkordatu.

**Rzym**, 23 grudnia. Senat uchwalił ustawę o budżecie prowizorycznym, przedłużeniu traktatów handlowych z Anglią, Francyą, Niemcami, Belgią i Szwajcaryą, oraz konwencyę handlową z Serbią.

Senat zbierze się 12 stycznia i weźmie pod obrady ustawę o podatku od mlewa.

**Londyn**, 23 grudnia. Depesza Robertsa z Kabulu donosi 19 b. m.: Wczoraj stoczono małe utarczki z nieprzyjacielem. Posiłki dla Robertsa posuwają się ku Kabulowi.

---

**Praga**, 24 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Pokrok* donosi, że Rada państwa po ponownem zebraniu się obradować będzie jeszcze przeszło dwa miesiące a sejmy będą mogły odbyć sesye dopierr w kwietniu.

**Peszt**, 24 grudnia. (*Tel. pr.*) *Pester Lloyd* donosi w kwestyi związku kolejowego z Serbią, że umowa, którą gen. Alimpicz zawarł w Wiedniu, nie jest uważana przez rząd serbski za obowiązującą, ale tylko za materyał informacyjny a Ristiсz zażądał, aby sprawa kolejowa rozstrzygnięta została przez komisyę złożoną z reprezentantów Austryi, Serbii, Bułgaryi i Turcyi. Serbia popiera to żądanie 38 artykułem traktatu berlińskiego, który rzeczywiście mówi o takiej międzynarodowej komisyi, ale ma na myśli tylko te okolice, które Serbia zyskała po ostatniej wojnie. *Lloyd* mniema, że Austrya nie może w żaden sposób przyjąć tej bezprawnej interpretacyi, podyktowanej widocznie przez Rossyę. Austrya musi w najkrótszej drodze i wszelkiemi środkami przeprowadzić swoje słuszne żądania, choćby przy tej sposobności miało się źle skończyć z Serbią. Rząd austryacki miał już poczynić energiczne kroki w Belgradzie.

**Nisz**, 24 grudnia. Rząd przedłożył projekt, według którego aż do zawarcia traktatów handlowych mogą być zawierane prowizoryczne układy na podstawach najwyższego uwzględnienia w formie deklaracyj. Komissya skarbowa Skupczyny uchwaliła, że gazety i książki mają być uwolnione od opłaty pocztowej.

**Londyn**, 24 grudnia. Z Washingtonu donoszą, że Everts polecił posłowi amerykańskiemu w Wiedniu nie zawierać traktatu handlowego z Rumunią, dopóki klauzula traktatu berlińskiego o emancypacyi żydów nie zostanie wykonaną.

**Londyn**, 24 grudnia. Urzędowe depesze od Robertsa sięgają do 20 b. m. Prace fortyfikacyjne w Sherpur skończono. Roberts zaraz po otrzymaniu posiłków rozpocznie kroki zaczepne. Nieprzyjaciel poniósł 14 b. m. wielkie straty. Kilku naczelników poległo. Droga do Latabend wolna; wojska zdrowe.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 23 grudnia 1879, godzina 2 min. 25. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 267·25, Akcye anglo-austr. 143·10, Akcye bankn Union 98·20, Akcye kolei Karola Ludwika 245·50, Akcye kolei północnej 231·50, Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 142·75, Akcye kolei Elżbiety 177·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 146·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 133·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 77·25, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 167·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 111·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 146·20, Rubel papierowy 1·21·½, Wiedeńskie losy 118·30 Węgierskie losy 107·50, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 97·05, Usposobienie bardzo silne.

**Wiedeń**, dnia 23 grudnia, godzina 5 minut. 45. Akcye kredytowe 290·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 245·50, Południowa —·—, Renta pap. 68·95, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99·25, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·31½. Usposobienie —

**Wiedeń**, 24 grudnia godzina 10 min. 45, Akcye kredytowe 291·10, Anglo-austr. 143·40, Akcye banku Union 98·30, Kolej Kar. Ludw. 245·60, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·32—, Rubel papierow. 1·21·¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ożywione.

**Telegramy zbożowe** z d. 23 grudnia. Wiedeń: Pszenica 13·25 do 14·— zł., żyto 10·25 do 10·40 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·75 do 37·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·70 do 14·75 zł., rzepak (styczeń—luty) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na styczeń—luty) 233·—, żyto —·—, spiritus loco 54·50, olej rzepakowy 59·80. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 72·25, olej rzepakowy 79·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**.





---

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 grudnia 1879

| | płacą (waluta austr.) zł. | ct. | żądają (waluta austr.) zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 244 | | 247 | — |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k. | 145 | — | 147 | 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 276 | | 280 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 231 | — | 235 | — |
| **2. Lisy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 95 | | 96 | — |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 88 | 75 | 89 | 75 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 95 | — | 96 | — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 98 | 85 | 99 | 85 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 | — | — | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 złr. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 | — | 94 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 95 | 75 | 96 | 75 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 98 | — | 99 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 98 | — | 100 | |
| **5. Losy** miasta Krakowa. | 20 | — | 22 | — |
| „ „ Stanisławowa | 26 | 50 | 28 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 45 | 5 | 54 |
| Dukat cesarski | 5 | 47 | 5 | 57 |
| Napoleondor | 9 | 28 | 9 | 39 |
| Półimperyał | 9 | 55 | 9 | 65 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 58 | 1 | 70 |
| „ „ papierowy | 1 | 20— | 1 | 22— |
| 100 marek niemieckich | 57 | 60 | 58 | 10 |
| Srebro | 99 | 50 | 100 | 50 |
| Kupony w srebrze | 99 | 25 | 100 | 25 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 grudnia 1879.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 68.95 | 69.10 |
| luty sierpień | 69.— | 69.15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 70.15 | 70.30 |
| kwiecień-październik | 70.20 | 70.35 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. | 125.50 | 126.— |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5 pr. | 130.75 | 131.25 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 134.50 | 135.— |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr. | 166.75 | 167.— |
| „ „ 1864 „ po 50 „ | 165.50 | 166.50 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 28.— | 30.— |
| Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc. | 143.— | 143.50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr. | 101.25 | 102.— |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 80.10 | 81.35 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 102.75 | 103.75 |
| Bukowiny | 92.— | 93.— |
| Galicyi | 96.— | 96.25 |
| Niższej Austryi | 104.75 | 105.25 |
| Siedmiogrodu | 85.— | 85.50 |
| Węgier | 87.80 | 88.30 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189 | 140.75 | 141.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 289. | 289.25 |
| Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł. | 267.25 | 267.50 |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 810.— | 820.— |
| Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | .— |
| Banku narodowego a. 600 zł. | —. | —.— |
| Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 592.— | 594.— |
| Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „ | 177.75 | 178.25 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. | . . - | .— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2308.— | 2312. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr. | 244.25 | 244.75 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 145.75 | 146.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 274.— | 274.50 |
| Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a. | 79.50 | 80.— |
| 1. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 115.75 | 116.25 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zzkład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 102. - | 103. - |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 100.75 | 101.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 97.50 | —.— |
| „ „ „ w 20 l. 6 pr. | 95.— | 96.— |
| „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | 88.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 95.— | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. | 95.— | —.— |
| „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 99.40 | 99.80 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.25 | 101.75 |
| Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc. | 99.50 | 100. |
| Banku narodowego po 5 proc. | —.— | —.— |
| Węg. Tow. ziem. po 5½ proc. | -. | 101.— |
| „ „ „ po 5 proc. | 95.50 | 96.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 81.50 | 81.70 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 79.40 | 79.70 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 104.— | 104.50 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 100.— | 101.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr. | 102.50 | 103.— |
| „ „ „ II. emisyi | 101.50 | 101.75 |
| „ „ „ III. „ | 101.25 | 101.75 |
| „ „ „ IV. „ | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 85.40 | 85.70 |
| z r. 1867 | 88.25 | 88.75 |
| z r. 1868 | 82.— | 82.50 |
| z r. 1872 | 78.50 | 79. |
| Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr. | 78.80 | 79.20 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 178.75 | 179.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 39.— | 39.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k. | 106.75 | 107.25 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.— | 18.— |
| Losy miasta Krakowa | 20.— | 20.30 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 38.50 | 39.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 39.— | 39.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 18.— | 18.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | —.— | 53.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 44.50 | 45.50 |
| Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 27.50 | 27.75 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 119.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. m. k. | 63.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32.75 | 33.25 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 36.25 | 36.75 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —. |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 116.80 | 117.10 |
| Paryż za 00 fr. | 46.30 | 46.35 |

### Kurs złota.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.54.— | 5.55.— |
| „ pełnej wagi | 5.51.— | 5.52.— |
| Korona | —.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.31.50 | 9.32.— |
| Rossyjski imperyał | 9.61.— | 9.63.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 23 grudnia 1879

| | zł | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 68 | 95 |
| „ „ „ w srebrze | 70 | 35 |
| Renta w złocie | 81 | 25 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 130 | 50 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 838 | — |
| „ „ kredytowego | 290 | — |
| Londyn | 116 | 80 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 31½ |
| Dukat cesarski men. | 5 | 55 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 70 |

**Przyjechali do Lwowa.**

dnia 24 grudnia 1879.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. br. Brunicki ze Stryja. Dr. W. Mochnacki z Przemyśla. W. Liwicki z Rudek.

**Hotel George'a.**

Pp. A. Abrahamowicz z Targowicy. A. Cielecki do Porchowa. A. Münther z Waniowa.

**Hotel Langa.**

P. B. Grimm z Wiednia.

**Hotel Krakowski.**

Pp. I. Kraus z Sokala. W. Harski z Hniłowa. J. Kubisztal z Felsztyna.

**Hotel Narodowy.**

Pp. E. Małaczyński z Korzenic. S. Stein z Leipnik. M. Bardasz ze Stanisławowa. F. Ryalki ze Złoczowa. D. Eisenklam z Tarnopola.

**Hotel Kuhna.**

Pp. Dr. J. Kassei z Drohobycza. A. Rechtenberg z Komarna. J. Nowakowski z Tarnopola.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. N. hr. Potocki do Maryampola. J. br. Steinkül do Wołczy. M. Grabowski do Królestwa. F. Hanicki do Brodów. H. Herasimowicz do Rossyi. W. Mierzeński do Baryłowa. J. Pieńczykowski do Wybranówki. J. Trzeciński do Koniuch. J. Wojtkiewicz do Żółkwi.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**

dnia 24 grudnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 747.21mm. Psychometr suchy — 0.2°C. Psychrometr wilgotny — 0.3°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10. Wiatr NW4 Ozon 8

Temperatura powietrza — 0.2°R.

Stan barometru nad poziom morza 773.81mm. Barometr opada gwałtownie.

**Pociągi kolejowe.**

**Przychodzą do Lwowa.**

Według południka Peszteńskiego.

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

**Odchodzą ze Lwowa.**

Według południka Peszteńskiego:

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

**Do Krakowa:** o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

**Do Podwołoczysk:** z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

**Do Podwołoczysk:** (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

# Dziennik Urzędowy.

(8538) **Obwieszczenie**

L. 1292. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Grodeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 27 grudnia 1879 aż do dnia 4 stycznia 1880 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Dobrzany leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 5 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 22 grudnia 1879.

(8528) **Obwieszczenie.**

L. 11669. C. k. sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia iż arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia księgi hipotecznej dla gminy Mosty z przysiołkami Dniestrzek i Swiniusza złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 29 grudnia 1879, w którym to dniu wrazie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Komarno 22 grudnia 1879.

(8536 1—3) **Edykt.**

L. 52999. C. k. sąd powiatowy m. del. sek. I we Lwowie uwiadamia Samuela Rechtera, iż dla niego z powodu wniesionego pod dniem 2 października 1879 l. 43933 przez firmę handl. A. Fischer i J. Flecker o zapłacenie 118 złr. w. a. pozwu kurator w osobie adw. dr. Mancha ze substytucyą adw. dr. Raabego ustanowionym i termin do wniesienia obrony na dzień 9 stycznia 1880 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Samuela Rechtera, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi dla przestrzegania swych praw, potrzebnych środków dostarczył lub innego zastępcę sądowi tutejszemu przedstawił, lub też osobiście się zgłosił, inaczej bowiem złe skutki dla niego wyniknąć mogące, sobie samemu przypisać musi.

Lwów dnia 5 grudnia 1879.

(8511 1—3) **Edykt.**

L. 6009. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 210 złr. w. a. z pn. Izraelowi Engelsteinowi od Mojżesza Katza należącej się odbędzie się w dniach 22 stycznia, 23 lutego i 1 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod nr. 44 w Szczakowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wszystkich, którzyby w między czasie prawo zastawu lub inne do rzeczonej posiadłości nabyli, jakoteż dla tych którymby niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów 30 października 1879.

(8537 1—3) **Edykt.**

L. 48120. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia resztującej sumy 226 złr. w. a. ex majori 400 złr. w. a. wraz z 3 prc. odsetkami miesięcznie od 1 lipca 1875 bieżącymi i przyznanymi uchwałą c. k. sądu powiatowego miej. del. Sec. I we Lwowie z dnia 12 lipca 1876 l. 22150 kosztami egzekucyjnemi w kwocie 8 złr. 52 ct. w. a. tudzież kosztów 13 złr. 29½ ct. w. a. i 20 złr. w. a. uchwałą tut. sąd. z dnia 5 kwietnia 1879 l. 15048 przyznymi, wreszcie kosztów obecnego podania w umiarkowanej ilości 8 złr. 31 ct. w. a. na rzecz Peisacha Goldberga, po przeprowadzeniu dwu pierwszych stopni egzekucyi, egzekucyjną sprzedaż 6/10 części realności pod l. 599 ¼ we Lwowie położonej, Anny Owadowskiej jak Dom 204 pag. 380 n. 10 haer własnej pod następującemi warunkami dozwoloną została;

1) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 6/10 części realności l. 599¼ w ilości 808 złr. 50 ct. w. a. poniżej której, pomienione części realności sprzedane nie będą.

2) Każdy chęć kupienia mający ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 80 złr. w. a. a to bądź w gotowce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności lub w innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, których wartość wedle ostatniego kursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" notowanego obliczoną będzie — do rąk komisyi licytacyjnej, które wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wrachowanem innym zaś licytantom po ukonczonej licytacyi zwróconem zostanie.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach to jest w dniu 18 marca i w dn. 15 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków, extrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy Peisacha Goldberga i Annę Owadowską tudzież c. k. Namiestnictwo imieniem funduszu indemnizacyjnego do poz. 1 onr. Hanę Meisels, lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, Adolfa Hescheless, główny szpital we Lwowie, stowarzyszenie kredytowy właścicieli realności we Lwowie de poz. 20 on. c. k. urząd podatkowy we Lwowie wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 sierpnia 1977, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności nabyli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dra. Goreckiego i tegoż zastępcę adw. Dra. Balko, również i niniejszym edyktem, z tym dodatkiem, że stósownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1849 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej mierze nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8503 1—3) **Edykt.**

L. 15340. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. banku austr. węgierskiego i c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego w sumach 4204 złr. 69 ct. i 49.798 złr. 56 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wielopole z przyl. Borek, Bobrek, Bucze i Zadycz do Stanisława Bielewicza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 stycznia i 27 lutego 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 111.870 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 11.187 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zofiaruje wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele, którzyby po dniu 4 lutego 1877 do hipoteki dóbr Wielopole z przyl. weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dra. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 6 listopada 1879.

(8526 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2127. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na 1 okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 19 lutego 1880 o 8 godzinie rano przewodniczącym trybunału przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego; Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 21 grudnia 1879.

(8524) 1—3) **Konkurs.**

L. 331. Celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszów w Starem mieście i Birczy a wrazie przeniesienia którego z pp. notaryuszów tutejszego okręgu i posady przez przeniesienie opróżnionej rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają na każdą posadę wnieść osobne podanie w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu do tej c. k. Izby notaryalnej a to należący do stanu adwokatów lub notaryuszów, a c. k. urzędnicy przez swoją przełożoną władzę i w tych podaniach wykazać się z uzdolnienia §. 6. ust. not. przepisanego.

Z. c. k. Izby notar. Samborsko-Przemyskiej

Przemyśl dnia 20 grudnia 1879.

(8459 1—3) **Edykt.**

L. 22823. C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż dla przeprowadzenia dozwolonej uchwałą sądu krajowego w Wiedniu z 22 stycznia 1875 l. 4138 egzekucyjnej publicznej sprzedaży dóbr Rajsko z przyległościami w powiecie Wielickim położonych Jana Biber-tein Starowiejskiego wedle dom. 340 p. 386 n. 29 haer. własnych celem zaspokojenia resztującej wierzytelności uprzyw. austr. węgierskiego banku w Wiedniu 13776 złr. 77 ct. z procentem 6 proc. od 14 czerwca 1878, procentami zwłoki 6 proc. od każdej w terminie do zapłaty przypadłej nieuiszczonej raty, kosztami 4 złr. i kosztami obecnie przyznającemi się 25 złr. 27 ct. wyznaczone zostają dwa termina 20 stycznia i 24 lutego 1880, o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 33000 złr.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej sumy 25000 złr. nie będą sprzedane.

Dobra sprzedane zostają ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 10 proc. ceny wywołania czyli sumę 3300 bądź w gotówce bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności m. Krakowa, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austryacko-węgierskiego banku, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu. Austryacko-węgierski bank jest wolny od składania wadyum. Wadyum przez nabywcę w gotówce złożone w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie. Gdyby wspomnione dobra na dwóch pierwszych terminach sprzedane nie zostały, to celem przesłuchania wierzycieli względem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na 24 lutego 1880 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny dóbr Rajsko przejrzeć można w registraturze sądu krajowego w Krakowie.

O czem się egzekwenta i dłużnika, tudzież wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, wierzycieli zaś, którzyby po 24 maja 1879, do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu przed terminem i dalsze uchwały sądowe prawocześnie doręczone być nie mogły do rąk kuratora adwokata Korczyńskiego w Krakowie zawiadamia.

Kraków 7 listopada 1879.

(8513 1—3) **Edykt.**

L. 2841. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Łukasza Kuczmińskiego w kwocie 35 zł. 20 ct. odbędzie się się licytacya realności pod l: 25 w Wylewie Kazimierza i Katarzyny Lipniarskich własnej na dniu 22 stycznia 19 lutego i 18 marca 1880 o 10tej godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 16 września 1879.

(8367 1—3) **Edykt.**

L. 4453. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włość. przeciw spadkobiercom ś. p. Bazylego Kowalów kwoty 200 zł. względnie 168 zł. 40 ct. a. w. z 12 prc. odsetkami od 20 lutego 1872 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej przyznanych kosztów sporu 6 zł. 27 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 26 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 96 rep. 41 w Obroszynie położonej w trzech terminach a to dnia 22 stycznia i 19 lutego 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 1go kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 400 zł.

Wadyum 40 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(8390 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10226. C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniach 20 stycznia i 30 marca 1880 każdym razem począwszy od godzininy 10 z rana odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 24 w Wolinie położonej.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 4 grudnia 1879.

(8517) **Ogłoszenie.**

L. 58418. C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że do ogłaszania wpisów do rejestru handlowego dzienniki „urzędowa gazeta Wiedeńska" „Gazeta Lwowska" i Przegląd sądowy i administracyjny, zaś do ogłaszania wpisów do rejestru Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" na rok 1880 ustanowione zostały.

Lwów dnia 20 grudnia 1879.

(8472 3—3) **Edykt.**

L. 14556. C. k. sąd powiatowy w Stryju rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 22 i 23 na Łanach w Stryju w sprawie Pawliny Galińskiej przeciw Emilii Zofii 2im. Jackowskiej i Włodzimierzowi Lewickiemu pto 1000 złr. z pn. a to na dzień 15 stycznia, 5 lutego i 26 lutego 1880. każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie powiatowym w Stryju.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 8847 złr. wadyum 890 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 29 listopada 1879.

(8493 3—3) **Konkurs.**

L. 8834. Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie z płacą X klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę wniosą podania swe w drodze przynależnej do 10 stycznia 1880, do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 18 grudnia 1879.

(8460 3—3) **Edykt.**

L. 13646. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że pod dniem 30 czerwca 1878 l. 8435 na majątek Seweryna Zawałkiewicza otwarty konkurs zniesiony został. Przemyśl 10 grudnia 1879.

(8323 3—3) **Edykt.**

L. 18461. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w stanie biernym realności l. k. 48 miasta w Drohobyczu, jak Dom Civ. Tom. 3 pag. 669 n. 11 haer. na rzecz gminy miasta Drohobycza zaintabulowanej, zaintabulowaną jest od roku 1811 wierzytelność hipoteczna w kwocie 62 złr. 30 ct. na rzecz Leona Nazarewicza.

Na prośbę gminy rzeczonej z 1 września 1879 l. 18461 o umorzenie wierzytelności wzywa się Leona Nazarerewicza lub jego dziedziców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeciągu roku najdalej do dnia 31 października 1880 r. roszczenie swe do takowej w sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej za umorzoną i z ksiąg publicznych wykreśloną zostanie.

Drohobycz 18 września 1879.

(8441 3—3) **Edykt.**

L. 1850. C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że w sprawie Chaje Gawer przeciw Dmytrowi i Semaniowi Woroszczukom pto 100 złr. w. a., odbędzie się w terminach 21 stycznia, 23 lutego i 19 marca 1880 w sądzie tutejszym każdym razem publiczna sprzedaż realności pod l. 16 i 17 w Jackowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 143 złr. w. a. wadyum 10 proc.

Akt oszacowania warunki licytacyjne są w sądzie do wglądu.

Tłumacz 30 maja 1879.

(8385 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4835. Niewiadomego z życia i pobytu Arona Frühmana zawiadamia się, że Alter Chiel Kanner dnia 25 listopada 1879 l. 4835 przeciw niemu wniósł skargę o 237 złr. 50 ct. w. a. którą doręczono ustanowionemu kuratorowi p. Herszowi Frühman w Dębicy wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 stycznia 1880 o 9 rano.

Wzywa się zatem Arona Frühmana, aby na powyższy termin albo osobiście się jawił, albo innego pełnomocnika ustanowił, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, inaczej spór ten z kuratorem przeprowadzony będzie a pozwany złe skutki z zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 30 listopada 1879.

(8439 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8631. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 23 listopada 1878, l. 58395 przedsięweźmie celem wydobycia reszty kapitału 704 zł. 95 ct. z pn. c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Michała i Katarzyny Kalików się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 40 w Nikonkowicach w Starostwie Lwowskiem położonej, w dniach 29 stycznia, i 4 marca 1880, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1745 zł. wadyum wynosi 175 zł.

Jeżeli na powyższych terminach rzeczona realność za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 marca 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 23 października 1878 uzyskali, i którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie P. Karola Bercharda c. k. notaryusza w Szczercu.

Szczerzec 15 listopada 1879.

(8433 3—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia Jana Zawadzkiego i Zygmunta Stepnawskiego z miejsca pobytu niewiadomych, że z przyczyny prowadzonej przeciw nim przez Sarę Goldę Halpernową egzekucyi o sumę 176 złr. 48 ct. w. a. z pn. kuratorem dla nich adw. dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego ustanowiono, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzietić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 19 lipca 1879.

(8339 3—3) **Edykt.**

L. 5246. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni iż w r. 1859 Stefan Skorodyński z pozostawieniem spadkobierców z ustawy jakoto Antoniny i Teresy Skorodyńskich tudzież z pozostawieniem kodycylu zmarł; gdy miejsce pobytu obu spadkobierczyń jest niewiadomem, przeto wzywa je sąd aby się w ciągu roku jednego od dnia poniższego w sądzie tutejszym zgłosiły i deklaracyę swą wniosły lub w tym celu ustanowionemu kuratorowi tychże Janowi Sikocińskiemu z Chyrowa informacyi udzieliły lub też wreszcie inego pełnomocnika sobie obrały, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Starasól dnia 9 grudnia 1879.

(8430 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5362. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Uścieczku czyni się powszechnie wiadomo, że wsprawie egzekucyjnej c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Feidze Stupp pto 31 ct., 7 złr., 1 złr. 75 ct., 30 złr., 15 złr. 75 ct. i 1 złr. 76 ½ ct. w. a. z pn. z miejsca pobytu niewiadomej egzekutce Feidze Stupp postanawia się za kuratora Anczla Badlera z Tłustego i wzywa się Feigę Stupp, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi ze swej strony dowody, jakie przeciw żądaniu w tej sprawie stawić może, udzieliła, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy

Uścieczko dnia 19 października 1879.

(8394 3—3) **Edykt.**

L. 4952. W c. k. sądzie powiatowym w sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia kwoty 61 złr. 37 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 525 Sądowej Wiszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy ś. p. Jana Wilczańskiego należący na rzecz kasy pożyczkowej miejskiej w Sądowej Wiszni, w trzech terminach a to dnia 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w ts. registraturze przejrzeć.

Sądowa Wisznia dnia 2 grudnia 1879.

(8386 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4833. Niewiadomego z życia i pobytu Arony Frühmana zawiadamia się, że Benjamin Recht dnia 25 listopada 1879 l. 4833 przeciw niemu wniósł skargę o 96 złr. 2 ct. którą doręczono ustanowionemu kuratorowi p. Herszowi Frühman w Dębicy, wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30 stycznia 1880 o 9 godzinie rano.

Wzywa się zatem Arona Frühmana, aby na powyższym terminie albo osobiście się jawił, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej spór ten z kuratorem prawomocnie przeprowadzonym będzie i pozwany złe skutki ze zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 30 listopada 1879.

(8345 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11195. Celem zaspokojenia wierzytelności Laji Rose w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. 19 i połowy wyk. hip. 20 w Ujkowicach położonej masy spadkowej po ś, p. Józefie Duniec własnej w dniu 19 stycznia 1880 w dniu 17 lutego 1880 i w dniu 17 marca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 760 zł.

Zakład wynosi 76 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 30 września 1879.

(8436 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5320. Dnia 20 stycznia, 24 lutego i 23 marca 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym połowa realności l. 93 w Hnizdyczowie Iwana Mykietczyna własna ciała tabularnego niestanowiąca na 282 zł w. a. oceniona, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej takowej.

Cena wywołania wynosi 282 zł.

Wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów dnia 30 września 1879.

(8435 3—3) **Edykt.**

L. 10549. C. k. Sąd pow. m. del. w Rzeszowie ogłasza iż w dniach 27 stycznia 27 lutego 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 137 sub. rep. 31 w Zwięczycy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Stanisława Kruczka własnej na zaspokojenie pretensyi Hersza Habera 66 zł. 50 ct. z pn. z większej 240 zł. a. w. pochodzącej na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową 1908 zł. a. w. lub wyżej zaś na 3 terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 190 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Rzeszów dnia 6 grudnia 1879.

(8336 3—3) **Edykt.**

L. 6604. C. k. sąd powiatowy rozpisuje relicytacyę na realność nr. 49 w Budach przeworskich Józefa Kurka własną celem zaspokojenia 180 zł. Nechy Trauring ną dzień 20go lutego 1880 na godzinę 10 rano w zabudowaniu sądowym pod warunkami licytacyi z 21 sierpnia 1877 l. 6726 w tej Gazecie Nr. 253, 254, 255, edyktami ogłoszonej.

Przeworsk 8 października 1879.

(8249 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 17346. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia p. Chunę Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie p. I. Salamona prowizoryczną sekwestracyę jego ruchomości celem zabezpieczenia wierzytelności p. I. Salamona w kwotach 1000 złr., 1000 złr. i 2318 złr. 25 ct. w. a. z pn. dozwolono i dlań kuratora w osobie p. adw. dr. Malawskiego ze substytucyą p. adw. dr. Jarockiego ustanowiono, któremu zapadła dlań uchwała doręczoną zostaje.

Tarnów dnia 2 grudnia 1879.

(8251 3—3) **Edykt.**

L 17456. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chune Klausnera, że I. Salamon wniósł przeciw niemu w dniu 4 grudnia 1879 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 1000 złr. w. a. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Chuny Klausnera adwokata dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Feliksa Jarockiego kuratorem ustanowiono i temuż nakaz zapłaty sumy doręczony zostaje.

Tarnów dnia 4 grudnia 1879.

(8418 3—3) **Edykt.**

L. 6944. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Laus przeciw leżącej masie spadkowej po Tomaszu Preisnerze pto 63 zł. 30 ct. z pn, w trzech terminach dnia 3go lutego, 4 marca i 7 kwietnia 1880 o godz. 10 rano przedsięweźmie egzekucyjna sprzedaż ¾ morgów gruntu i pastwiska parc. gruntowa 827 oznaczonego dwóch morgów gruntu par. 828 oznaczonego do realności pod l. k. 23 w Wysoce położonej należących przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szasunkową przy trzecim także poniżej tej ceny.

Zakład 22 zł.

Reszta warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Łańcut 30 października 1879.

(8426 3—3) **Edykt.**

L. 42000. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 1213 zł. 39 ½ ct. w. a. na rzecz Jana Nikischa w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 830¼ położonej a względnie resztującej ceny kupna takowej zaintabulowanej odbędzie się ponowna relicytacya tejże reaalności w tutejszzm sądzie na jednym terminie dnia 5 lutego 1880 na którym takowa także poniżej ceny szacunkowej ustanowionej w kwocie 10921 zł. 90¼ ct. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w obwieszczeniu przybitem za kratami w zabudowaniu tut. sądowem, lub w tut. sąd. registraturze.

Oraz zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jana i Klarę małż. Czerwińskich, Włodzimierza Michlika, Antoninę Tefon, Wincentego Lewkowicza, Konradę Michlik i Maryę Grąbczewską, tudzież tych którzyby po dniu 23 lipca 1879 jako dniu wydania wyciągów tabularnych do Tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu przed terminem licytacyjnym niemogła być doręczoną, że celem doręczenia im tej uchwały ustanowiono dla nich kuratorem adw. Dra Skałkowskiego, a tegoż zastępcą adw. Dra Krówczyńskiego.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Lwów dnia 22 listopada 1879.

(8309 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4308. W dniach 22 stycznia, 23 lutego i 22 marca 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 26 subrep. 58 w Cieniawie położonej dłużnika Iwana Matulaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 450 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 4 listopada 1879.

(8443 3—3) L. 62223.

**Zaproszenie**

do ponownej pertraktacyi ofertowej, która się odbędzie na dniu 29 grudnia 1879 w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w celu zabezpieczenia dostawy balek powałowych do budowy 2giej części gmachu dla c. k. Namiestnictwa.

Warunki pod jakimi rzeczona dostawa przedsiębiorcom oddaną będzie, i które nieco zmienione zostały, mogą być przejrzane w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 14 grudnia 1879.

(8440 3—3) **Edykt.**

L. 6582. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Daniłów, że c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie, wytoczył przeciw niemu pod dniem 15 lipca 1879 l. 6582 pozew o zapłacenie 187 złr. 51 ct., wskutek czego do rozprawy termin na dzień 4 lutego 1880 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Wzywa się więc Iwana Daniłów, aby na wyż wymienionym terminie osobiście stanął, albo potrzebne do obrony środki dowodowe P. Karolowi Berchardowi c. k. notaryuszowi w Szczercu, jako ustanowionemu dlań zastępcy prawnemu udzielił, lub też innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Szczerzec 31 października 1879.

(8431 3—3) **Edykt.**

L. 11253. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że konkurs uchwałą z 19 października 1878 do l. 9604 na majątek Baltazara Patkowskiego w Kołomyi otworzony, zniesionym został.

Kołomyja 27 listopada 1879.

(8445 3—3) **Edykt.**

L. 52375. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprzywilejowanego galic. akcyjnego banku hipotecznego celem ściągnięcia sum 3443 złr. 75 ct., 3443 złr. 75 ct. i 94480 złr. 34 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Rodatycze i Haliczanów jak dom 383 p. 89 n. 8 haerd Antoniego Machana własnych w jednym terminie a to 29 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali na dole, na którym to terminie te dobra i poniżej ceny wywołania w kwocie 275.000 złr. za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 27500 złr.

O tem zawiadamiamy znanych wierzycieli do rąk własnych lub do rąk wykazanych pełnomocników, nareszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 stycznia 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mających dóbr Rodatycze i Haliczanów weszli, oraz wszystkich tych, którymby uchwała sądowa sprzedaż onych dozwalająca z jakiegobądź powodu wczas przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła przez edykta i kuratora p. adwokata dr. Dziubińskiego któremu adwokat dr. Kuczkiewicz się substytuuje.

Lwów dnia 29 listopada 1879.

(8437 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4675. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod l. 18 w Dębnikach pod Krakowem położonej, według księgi hipotecznej gminy kat. Dębniki, własność współdłużnika Józefa Idzikowskiego stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 złr. w. a. wadyum 80 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze dnia 19 września 1879.

(8487 2—3) **Edykt.**

L. 13080. Sąd pow. miej. del. w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 23 stycznia, 13 lutego, 6 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 455 w Rzeszowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Maryi Opolskiej i spadkobierców ś. p. Jana Opolskiego własnej, na rzecz Juliana Bętkowskiego pto 600 złr. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1428 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 142 złr. 80 kr.

Resztę warunków licytacyi ekstrakt tabularny i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów 28 listopada 1879.

(8475 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 57049. C. k. sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa Dawida S. Bacha, podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie dokonanego dnia 4 grudnia b. r. wyboru adw. Dr. Wilhelm Zucker zarządcę, zaś adw. Dr. Bodek tegoż zastępcą dla masy rozbiorowej Dawida S. Bacha zamianowany został.

Lwów 6 grudnia 1879.

(8488 2—3) **Edykt.**

L. 18174. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany Tarnowski zawiadamia, że Jędrzej Moskal z Mikołajowic za marnotrawcę uznanym, i dla tegoż Marek Jarosz z Mikołajowic kuratorem ustanowionym został.

Tarnów 12 listopada 1879.

(8512 2—3) **Edykt.**

L. 2472. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Binen Szperlinga w kwocie 480 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w d. 28 stycznia, 24 lutego i 31 marca 1880 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 33/128 w Liszkach położonej, Kaspra Rosponda własnej i ciała tabularnego niestanowiącej, w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 800 złr. w trzecim także i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Liszki dnia 28 września 1879.

(8495 2—3) **Edykt.** L. 6766.

W dniach 16 stycznia 1880, 23 stycznia 1880 i 30 stycznia 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 184 w Delatynie położonej, małoletnich sukcesorów Stefana Abramiuka własnej celem zaspokojenia 10 złr. 4 ct. w. a. z pn. na rzecz Josla Majera, każdym razem o 10tej rano. Cena wywołania wynosi 100 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn 26 października 1879.

(8483 2—3) **Edykt.**

L. 5753. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości że na mocy rozporządzenia Kołomyjskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 16 października 1879 l. 10041 Iwana Koubla z Harasymowa za marnotrawcę i do zarządu majątkiem swym niezdolnym uznaje, ustanawiając dla niego kuratorem Iwana Szewadzuckiego gospodarza z Harasymowa.

Obertyn dnia 1 listopada 1879.

(8473 2—3) **Edykt.**

L. 6354. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Benjamina Friedberg w kwocie 10 zł. odbędzie się przymusowa licytacya gruntu pod l. 56 w Radawie Fedka Król własnego na dniu 29 stycznia i 26 lutego 1880 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 50 zł. lub wyżej, zaś na dniu 1 kwietnia 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5 zł.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 25 października 1879.

(8496 2—3) **Edykt.**

L. 8382. C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości że na 16 stycznia 1880, 30 stycznia 1880 i 10 lutego 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Jabłonicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia sumy 50 złr. z pn. na rzecz Herscha Arzta.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 160 złr. poręczne 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 25 listopada 1879.

(8432 2—3) **Edykt.**

L. 15857. C. k. Sąd obwodowy w Samborze na rekwizycyę c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 6 września b. r. do l. 40533 rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia tegoż pretensyj w kwocie 5958 zł. 31 ct. 7 prc. odsetkami od dnia 2 grudnia 1878 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 28 zł. 77 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż części dóbr Dzieduszyce małe Dom. 77 pag. 427 w galic. tabuli krajowej zapisanej w powiecie Stryjskim leżącej własnością masy spadkowej Klementyny z Rudnickich Broniewskiej będącej w dwóch terminach a to dnia 19 lutego i dnia 24 marca 1880 każdym razem o godz. 10 rano, w których to terminach rzeczone dobra niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Gdyby rzeczona część dóbr w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie zostały tedy celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano, z tem że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 37770 złr. w. a. zaś wadyum wynosi 10 proc. tej sumy. Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia a mających oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych na rzeczonej właśnie części dóbr zabezpieczonych którym by niniejsza uchwała albo wcale nie, lub w należytym czasie doręczoną niebyła jako i też i tych którzyby, po dniu 6 sierpnia 1879, z wierzytelnościami swemi do tabuli krajowej weszli przez ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Pawlińskiego w Samborze.

Sambor 11 listopada 1879.

(8438 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4131. W skutek wezwania c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 2go maja 1879 l. 11138, rozpisuje się celem zaspokojenia dłużnej galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6 raty dn, 1go lutego 1878 płatnej w kwocie 550 złr., 12 proc. zwłoki od 1go lutego 1878 do dnia zapłaty, pozostającego kapitału do spłacenia 8959 złr. 24 kr., kosztów egzekucyjnych 17 zł. 22 cnt., tudzież obecnie przyznanych dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 40 zł. 96 cnt. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 14 daw. 1 wyk. hip 14 w Dębnikach położonej p. Charlesa i Freidli małżonków Seymanów własnością będącej, a to na trzech terminach, w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 24 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi suma 17900 zł. w. a., wadyum 1790 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze d. 1 sierpnia 1879.

(8506 2—3) **Edykt.**

L. 6262. C k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 złr. 75 ct. w. a. przymusową publiczną sprzedaż realności wedle Dom II pag 296 w księdze głównej miasta Borszczowa na rzecz Kiwy Holzmana zaintabulowanej w Borszczowie pod l. 131 położonej.

Licytacya odbędzie się na dniu 19 stycznia 1880 i 16 lutego 1880 każdym razem o 11 godzinie przed południem w tutejszym sądzie z tem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 złr. jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum wynosi 404 złr.

Resztę warunków można przeglądnąć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 30 października 1879.

(8515 2—3) **Edykt.**

L. 26217. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prosby Franciszka Wiktoryna 2ga im. Gajdeczkiego o utworzenie ciała tabularnego dla gruntu pochodzącego z realności pod l. k. 352 w Przemyślu na Podgórzu, powiecie sądowym w Przemyślu i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającego się;

a) z parceli gruntowej l. 335 graniczącej na zachód z parcelą gruntową l. 253 na południe z parc. grunt. l. 334 na wschód i północ z parcelą gruntową l. 334 objętości 1 morg 647 kwd. sążni;

b) z parceli grunt. l. 336 i 337 graniczących od wschodu z gruntem Atanazego Lubińskiego i Katarzyny Kowalskiej od zachodu i południa z gruntem Michała Nehrebeckiego od północy z parcelą gruntową l. 3338 w objętości 2 morgi 1196 kwd., razem 4 morgi 243 kwd. sąż. c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 czerwca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 czerwca 1880 począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go lipca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 18 listopada 1879.

(8516 2—3) **Edykt.**

L. 23490 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Emilii z Adelsgruberów Ojakowej o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności własnością tejże będącej w Stanisławowie pod l. 240 2/4 w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z murowanego domu mieszkalnego frontowego od ulicy lipowej, z przybudowanem skrzydłem drewnianem, dalej budynku gospodarczego drewnianego i ogrodu c. k sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go lutego 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go lutego 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 kwietnia 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 października 1879.

(8467 3—3) **Edykt.**

L. 18566. C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löwensohna w kwocie 233 złr. publiczna przymusowa sprzedaż realności, według wykazu hipotecznego l. 79 gminy Bajkowce, na imię Dominika Maszki intabulowany — w dniach 21 stycznia 1880 25 lutego i 31 marca 1880 o godzinie 10 przed południem na pierwszem i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 1215 złr. a na rzecim za jakąkolwiek cenę przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 120 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1879.

(8457 3—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Maryannę Kamillę, względnie niewiadomych z nazwiska i życia jej spadkobierców i prawonabywców, że Olga Bielińska wniosła dn. 12 września 1879 l. 7216 przeciw niej pozew o wyekstabulowanie ze stanu biernego realności pod l. k. 15 w Sanoku położonej, prawa najmu Dom Tom III pag. 50 n. I on zaintabulowanego, że termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1879 jest wyznaczony i że kuratorem dla niej ustanowiony adw. Dr. Schmiet, któremu potrzebnych do obrony środków dostarczyć winna, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok dnia 13 listopada 1879,

(8468 3—3) **Edykt.**

L. 5092. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadania, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w k. 83 z. 5 c. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 13 stycznia, 17 lutego i 30 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Imiołka własnej pod l. 20 w Ostrowie szlachec. w powiecie Bocheńskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia dnia 30 października 1879.

(8466 3—3) **Edykt.**

L. 18567. C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Loevensohna w kwocie 129 złr. publicz a przymusowa sprzedaż realności, według wykazu hipotecznego l. 25 gminy Bajkowce, na imię ś. p. Mikołeja Hamuluka intabulowany — w dniach 21 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1880 o godzinie 10 przed południem na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 850 złr. a na trzecim za jakąkolwiek cenę przedsięwziętą zostanie.

Wadyum wynosi 85 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1879.

(8474 3—3) **Edykt.** L. 54892.

Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomści, że w celu zrealizowania majątku krydalnego Ferdynanda Grunda odbędzie się licytacya 6/7 części realności pod l. 68 i 69 1/4 we Lwowie położonych, wedle Dom. 72 p. 304 i 305 n. 30 i 31 haer. i Dom 163 pag. 387 nr. 25 i 26 haer. masy konkursowej Ferdynanda Grunda własnych w jednym terminie, a mianowicie na dniu 22 stycznia 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu c. k. sądu krajowego, przy którym wspomniane części tych realności także i niżej ceny szacunkowej 25260 złr. a. w. wynoszącej, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2500 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nie mniej wierzycieli, a to Konstantego hr. Zamojskiego, a względnie tegoż syna i domniamanego spadkobiercę Tomasza hr. Ordynata Zamojskiego, jako za granicą zamieszkałego, tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych Jentę Ludmerer i Feliksa Oelberga niemniej z miejsca pobytu niewiadomych, Aleksandra, Teofila, Ludwika, tr. im. Prohaskę i Mendla Adlersberga nareszcie wszystkich tych, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 prawo zastawu na 6/7 częściach realności pod l. 68 i 69 1/4 we Lwowie położonych nabyli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna lub następne wcale nie lub nie dość wcześnie były doręczone do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Kuczkiewicza, z substytucyą adwokata Dra Łubińskiego ustanowionego, tudzież przez edykta z wezwaniem, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne informacye ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych kroków do przestrzegania swych praw użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(·5 1-3) L. 23056.

**Konkurs**

na posadę c. k. oficyała pocztowego w obrębie c. k. Lwowskiej Dyrekcyi poczt z poborami X klasy rangi za kaucyą w kwocie 600 zł. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 22 grudnia 1879

## Doniesienia prywatne.

(8542 1—3) L. 2084.

## Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1879, oraz ułożony preliminarz powiatowy na rok 1880, do przejrzenia przez opodatkowanych, od dnia 28 grudnia 1879 r. do dnia 16 stycznia 1880 roku, w kancelaryi Wydziału powiatowego wyłożone będą.

Z Wydziału Rady powiatowej

Przemyśl dnia 16 grudnia 1879.

L. 207/p. (8471 3—3)

## Obwieszczenie.

Celem sprawdzenia, jakie datki na odbudowanie łacińskiego kościoła Leżajskiego i na dzwony wpłynęły, wzywam szanownych dawców, aby o przesłanych proboszczowi ks. Graffowi kwotach podpisanego Zastępcę Najjaśniejszego Patrona zawiadomili.

Leżajsk dnia 17 grudnia 1879.

C. k. sędzia powiatowy

*Grebowski.*

## ! ! Masa do Hektografów ! !

najnowszy wynalazek patentowany i nagrodą uwieńczony. Takowa użytą być może do wszystkich aparatów, dostarcza kopie i litografie i zmywa się *zimną wodą pod gwarancyą* **lekko** *bez wszelkiego ubytku.*

Cena 1 zł. 80 ct. od kila; przynależny *atrament* niedościgniętej jakości i wydatności atramentem który jest *czarny* i wyborny *pisze się lekko* (tak samo jak zwykłym atramentem) Artykuły te dostarcza jako specyalność *najtaniej c k konc. Laboratoryum* w Wiedniu.

**IV Schäffergasse Nr. 21.**

Sprzedającym udziela się wysokiego rabatu
(8448 2—3)

## 3 zł. 50 ct.
## kompletny ubior zimowy
### dla panów i dam

składający się:

1 grubego kaftanika zdrowia z krepy,
1 mocnych i grubych spodni zdrowia z krepy,
1 pary najwyborniejszych rękawiczek watowanych,
1 pary najwyborniejszych szkarpetek lub pończoch wełnianych miękich i grubych,
1 wielkiej chusteczki jedwabnej na szyję (Cachanez),
1 pary wybornych sztuclów.

Wszystkie powyższe przedmioty kosztują tylko **3 zł. 50 ct.** w wysprzedaży

**Wien Praterstrasse 16.**
(7448 8—12)

## Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że wskutek zgonu dotychczasowego zastępcy naszego pana **Henryka Zacha**, powierzyliśmy

## Jeneralną Agencyę naszego Towarzystwa „Gresham“

**dla Galicyi wschodniej, firmie**

## „JÓZEF BREUER we Lwowie“.

*The Gresham Life Assurance Society*
*Dyrektor Filii dla Austryi*
**AUG. BOPP.**

Wiedeń 22 października 1879.

(8535 1 3)

## Słuchajcie, patrzcie i zdumiewajcie się!

Odebrany od masy konkursowej upadłej w najnowszym czasie wielkiej **fabryki towarów ze srebra „Britania“** zapas towarów, zaopatrzonych nawet znakiem fabrycznym **„echt Britta ia“**, sprzedajemy za każdą cenę, a lepiej powiedziawszy

## darmo.

Za przesłaniem należytości lub za pobraniem **6 zł. 70 ct.** otrzyma każdy następujące przedmioty za czwartą część właściwej ich wartości, mianowicie:

6 sztuk wyśmienicie dobrych nożów stołowych ze srebra „Britania“ z prawdziwemi angielskiemi klingami.
6 sztuk najwyborniejszych widelców z jednego kawałka ze srebra „Brittania“.
6 sztuk najwyborniejszych łyżek stołowych ciężkich ze srebra „Brittania“.
6 sztuk najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze srebra „Brittania“ najlepszej jakości.
6 sztuk najwyborniejszych podstawek ze srebra „Brittania“ najlepszej jakości.
1 wyborna i ciężka chochla do rosołu ze srebra „Brittania“.
1 wyborna i ciężka chochla do mleka ze srebra „Brittania“.
6 angielskich tacek „Victoria“ wybornie cyzelowanych
2 efektowne lichtarze salonowe stołowe.
1 salonowy dzwonek stołowy ze srebra „Britania“.
1 koszyk na chleb ze srebra „Britania“ cienki.

Wszystkie przedmioty w ilości 42 sztuk kosztowały pierwej 30ci złr., teraz tylko 6 złr. 70 cent

Wszystkie te przedmioty w ilości 42 sztuk, są z najwyborniejszego i najlepszego srebra „Brittania,“ które jest jedynym metalem pozóstającym wiecznie białym i nie dającym się rozróżnić nawet po 25 letniem używaniu od prawdziwego srebra, **za co się gwarantuje.** Na dowód, że anons mój **nie polega**

## na oszukaństwie

obowiązuję się niniejszem publicznie przyjąć towar bez przeszkody napowrót, jeżeli się nie podoba Powołuję się na mnóstwo pism dziękczynnych, które mię doszły, i które od czasu do czasu do publicznej podam wiadomości. — Kto więc nabyć chce za swe pieniądze dobry i trwały towar a nie lichoty, niechaj się uda tylko do

**L. Nelken**, Brittaniasilber - Agentur,
**Wiedeń, VI Mariahilferstrasse 45.**

Z powodu olbrzymiego odbytu powyższej garnitury, należy zamówienia jak najrychlej uskuteczniać.

### Pisma dziękczynne.

Do p. **L. Nelken**, ajencyi towarów ze srebra „Britania“ **w Wiedniu.**

Z otrzymanej za pobraniem przesyłki 42 sztuk towarów ze srebra „Britania“ jestem zupełnie zadowolony i wyrażam Panu za rzetelne wykonanie mego zamówienia moje zupełne uznanie, zobowiązując się zarekomendować firmę pańską. Zarazem upraszam Pana byś jak najrychlej przesłać zechciał jeszcze jedną garniturę Przewielebnemu księdzu Gerardowi Lechowi, kanonikowi honorowemu w Haczowie, poczta Gusienica (w Galicyi).

Z poważaniem
**W. Wojciechowski** pleban w Rogach.

Do p. **L. Nelken**, ajencyi towarów ze srebra „Britania“ **w Wiedniu.**

Będąc bardzo zadowoloną z przesyłki pańskiej, upraszam Pana byś mi znów jak najrychlej przesłał garniturę 42 sztuk towarów ze srebra „Britania“.

Th. hrabina **Belczeditaksis**, zamek Ingrowitz (na Morawie)
(·623 7 6)

**Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie**

wypłaca Członkom swym począwszy od 2go Stycznia 1880 r. od udziałów wpłaconych przed 1ym Października b. r.

**5%**

na rachunek dywidendy za rok 1879, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie za okazaniem książki udziałowej podniesione być mogą.

Kraków dnia 22 grudnia 1879.

**Dyrekcya.**

(8533 1—3) (Przedruk nie będzie płaconym)

8332 2-12

## J. Pserhofer,

**Aptekarz w Wiedniu, Stadt Singerstrasse 15 zum „goldenen Reichsapfel“**

poleca szanownym czytelnikom wyszczególnione poniżej, a uznane po długoletniem doświadczeniu jako w ogóle wyśmienicie skutkujące farmaceutyczne specyalności i doświadczeniem sprawdzone środki domowe.

**NB.** Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacyi pocztowej. Prócz wymienionych poniżej artykułów, znajduje się wiele innych specyalności zawsze w zapasie, a wszelkie zlecenia odnoszące się do preparatów nie będących w zapasie, uskutecznia się jak najrychlej i najtaniej. Niemniej udziela się wyjaśnień z wszelką gotowością bezpłatnie. Przesyłki na prowincyę za przesłaniem należytości franco lub za pobraniem. Przy zamówieniach zamiejscowych liczy się za opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, a przy wielkich przesyłkach opakowanie według własnych na ten cel łożonych kosztów. Odsprzedający otrzymują prowizyę.

**Akustikon** (esencya do uszu) 1 flak. 1 zł. w. a. Esencya ta utrzymuje ucho zawsze w stanie ciepłym i wilgotnym i chroni je przed przeziębieniem i skutkami tegoż. uskutecznia także regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak jest główną przyczyną tak wielkich cierpień usznych

**Esencya z ziół alpejskich,** W. Otm. Bernharda w Monachium, uznana i polecona przez pierwsze znakomitości medyczne w Monachium, jako najwyśmienitszy środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju szczególnie przeciw słabemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi żołądkowemu itp, używana w tysiącznych wypadkach. 1 flakon 70 ct.

**Amerykańska maść goścowa,** skutkująca szybko i niezawodnie, niezaprzecznie najlepszy środek przeciw cierpieniom gośćcowym i reumatycznym, jako to: w cierpieniach szpiku pacierzowego, rwaniu w członkach, iszias, migreny, nerwowego bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp., 1 zł. 20 ct.

**Anaterynowa woda do ust,** c. k. uprz. prawdziwa J. G. Poppa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów. 1 flakon 1 zł 40 ct.

**Esencya na oczy** Dra Romershausen, do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W flakonach oryginalnych 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

**Plaster Benedyktyński** Haubera, wyśmienity środek na otwarte rany. Słoik 50 ct.

**Pigułki krew czyszczące,** J Pserhofera, zwane przedtem uniwersalne pigułki. Zasługują najsłuszniej na ostatnią nazwę gdyż nie ma rzeczywiście prawie żadnej słabości w którejby pigułki te w tysiącznych wypadkach nie udowodniły swą cudowną skuteczność. W najuporczywszych wypadkach słabości, gdzie wszelkie inne lekarstwa bez skutku używane były, sprawiły pigułki te w niezlicznych razach po krótkim czasie, zupełne wyzdrowienie. Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct. Rulon z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct; pocztą 1 złr. 10 ct. (Niżej jednego rulonu nie rozsyła się).

Niezliczona ilość pism wpłynęła, w których konsumenci tych pigułek za uzyskane zdrowie po najrozmaitszych i najcięższych słabościach podziękowanie swe składają. Każdy, który tylko raz środek ten spróbował, poleca go dalej.

**Cachou aromatisée** służy do usunięcia odoru z ust po paleniu tytoniu itp. 1 puszka 50 ct.

**Chińskie mydło toaletowe** najznakomitszy wyrób tego rodzaju, po którego używaniu skóra staje się gładką jak aksamit zatrzymując bardzo przyjemny zapach. Mydło to jest bardzo wydatne i nie usycha, 1 sztuka 70 ct

**Proszek fiakierski** powszechnie znany i wyśmienity środek przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. 1 pudełko 35 ct.

**Balsam przeciw odmrożeniu** J. Psehofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw cierpieniom wszelkiego rodzaju, pochodzącym z odmrożeni ciała, skutkuje także przeciw bardzo zastarzałym ranom 1 słoik 40 ct.

**Ekstrakt mięsny** sporządzony według przepisu Dr. Liebiga i pochodzący z fabryki „Liebig Companie“ w „Fray-Bentos“. W oryginalnych paczkach 1 funt 5 zł. 30 ct., 1/2 funta 2 zł. 75 ct., 1/4 fnt. 1 zł. 55 ct. 1/8 fnt. 85 ct.

**Balsam przeciw wulu** niezawodny środek przeciw nadęciu szyi 1 flakon 40 ct.

**Kali Creme** c. k. uprzy. Pyrkéra wyśmienity środek przeciw nieczystości skóry Nr 1, 2, 3, 4, każdy flakon 1 zł.

**Plaster przeciw nagniotkom** sławny. braci Leudtner. W pudełkach po 12 sztuk 60 ct. 3 sztuk 18 ct.

**Esencya życia** (Pragskie krople, szwedzkie krople) w razie zepsutego żołądka, z tego trawienia, dolegliwości wszelkiego rodzaju w spodnich części ciała wyśmienity środek domowy. 1 flakon 20 ct.

**Tran z wątroby dorsza** prawdziwy i oryginalny, najlepszej jakości 1 flaszka 1 zł.

**Cukierki** z roślinnego mchu Dra. Schneebergera w Presburgu, znakomity środek przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp 1 pudełko 38 ct.

**Neuroxylin** aptekarz Herbabny ekstrakt roślinny, sporządzony z ziół alpejskich przeciw cierpieniom gośćcowym, reumatycznym skutkujący szczególnie w osłabieniach wszelkiego rodzaju. 1 flakon 1 zł. silniejszego gatunku 1 zł. 20 ct.

**Páte pectorale** p. George znane powszechnie od wielu lat jako najwyśmienitszy i najprzyjemniejszy środek leczniczy przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, cierpieniom piersiowym, płucowym i krtani, 1 pudełko 50 ct.

**Proszek przeciw poceniu się nóg.** Proszek ten usuwa poty i spowodowany tém nieprzyjemny odór, konserwuje obówie i jest zupełnie nieszkodliwy. 1 pudełko 50 ct

**Proszek na trawienie** Dr. Gölis powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom w żołądku, zgadze, brakości apetytu, zatkaniu. 1 pudełko 1 złr. 26 ct., 1/2 pudełka 84 ct.

**Pomada tanochinowa** J. Pserhofera uznany od długiego szeregu lat od lekarzy i dyletantów jako najlepszy pomiędzy wrzystkiemi środkami na porost włosów. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

**Uniwersalna sól przeczyszczająca** A. W. Bullricha. Znakomity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia jako to: przeciw bolu głowy, zawrótowi głowy, kurczom żołądkowym, zgadze, hemoroidom, zatkaniu etc. 1 pakiet 1 zł.

**Uniwersalny plaster** profesora Steudla, na rany powstałe z cięcia lub ukłucia, szkodliwe wrzody wszelkiego rodzaju, także zastarzałe i peryodycznie ponawiające się rany na nogach, na uporczywe wrzody gruczołowe na dzikie mięso, na włókno, zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części ciała, gościec w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 ct

**Kit do zębów** wyrobu W. v. Würth c. k. najw. uprzy. od wielu lat znany najlepszy środek do plombowania próżnych zębów. Szkatułka 1 zł 20 ct.

**Proszek do zębów** sporządzony według przepisu profesora Heidere. 1 pudełko 40 ct.

**Proszki do zębów pasty i tynktury** wszelkiego rodzaju.

**Perły do zębów** prawdziwe angielskie do ułatwienia dzieciom przy wykłuwaniu się zębów. 1 pakiet 2 złr.

# Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

**(Także listownie przy ściśłej dyskrecyi.)**

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za exemplarz. (6566 25—25)

---

# Na cytrze

**i na fortepianie oraz śpiewu**

udziela nauk gruntownych

**Emil Kalinowski**

**Adres:** Ulica Koralnicka Nr. 6ty (obok pl. akademickiego).

**Cytry, struny i nuty** poleca po najtańszych cenach.

(8124 2—2)

---

## Z własnej fabryki

Nagrodzone medalami zasługi

# ŚWIECE

woskowe i stearynowe

**KOŚCIELNE i POGRZEBOWE**

sprzedaje najtaniej handel

**Fr. Schubutha i Syna**

**Lwów, Rynek 45.**

Rozsyła cenniki szczegółowe franco.

(8370 ?—4)

---

## Najstosowniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok

były i są przedmioty **optyczne**, które w największym wyborze po cenach najniższych są do nabycia

**w MAGAZYNIE**

# J. Neuhöfera

c. k. nadwornego optyka i mechanika

**we Lwowie**

przy ul. Karola Ludwika l. 9. (róg ul. Sykstuskiej)

Jako to: Lornety teatralne, Binokle, (Militär) okulary, cwikiery, damskie lornetki, barometry metalowe i rtęciowe, termometry licznego rodzaju, mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, lusterka dla okulistów, maszynki elektryczne i indukcyjne, rajscajgi, metronomy, latarnie czarodziejskie, kalejdoskopy (gry obrazów), skrzynki stereoskopowe, wraz z różnorodnemi obrazami do tychże.

Manometry, wagi wodne, oraz wszelkie przedmioty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące, przyjmują się do naprawy, po jak najumiarkowańszych cenach.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się za zaliczką, odwrotną pocztą. (7298 9—10)

---

# L. J. Malewski

**ulica Pańska Nr. 13**

**LWÓW.**

Mając

## kilka milionów

# Korków

**własnego wyrobu** w pogotowiu, zaręczyć mogę za spieszną wysyłkę, tak Pp. aptekarzy, kupców, piwowarów, jak w ogóle osoby mające potrzebę korków do butelek i beczek. Również **drzewo korkowe** rozmaitej grubości.

**Pierwszy galicyjski wyrób**

korków katalońskich

**założony w r. 1877.**

(3827 14—?)

---

NOWY WYNALAZEK

# PARF<sup></sup>IE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONI

## ED. PINAUD

| | |
|---|---|
| Mydło | à l'IXORA |
| Essencya dla chustek | à l'IXORA |
| Woda tualetowa | à l'IXORA |
| Pomada | à l'IXORA |
| Olejek | à l'IXORA |
| Puder ryżowy | à l'IXORA |
| Kosmetyk | à l'IXORA |

37, *Boulevard de Strasbourg*, 37

(6241 3—6)

**We Lwowie:** w aptece P. Mikolascha i w Magazynach Pp. Strzyżowskiego, Dzikowskiego, Jahla etc.

---

# Na wieczną pamiątkę

## Tylko 3 zł. w. a.

**Portrety w naturalnej wielkości.**



maluje się po przesłaniu fotografii najwyborniej i **zupełnie podobne** tylko za 3 zł. Zadatek przy przesyłce fotografii 1 zł. Reszta po oddaniu portretu, które nastąpi w przeciągu 5 do 8 dni.

**Pracownia W. BODASCHER w Wiedniu II Grosse Pfarrgasse 2 B.** vorm Löwengasse. (8238 3—3)

---

**Bardzo ładne**

**PIGWY** aromatyczne węgierskie, świeże **Marony** włoskie, **Jabłka i Gruszki** tyrolskie, **świeże deserowe** Winogrona **hiszpańskie**, **Orzechy** tureckie, wołoskie i francuskie, **Figi** sułtańskie, **Daktyle** aleksandryjskie,

**również świeżo ubite**

**Jarząbki, Kuropatwy, Bażanty i Kwiczoły**, poleca handel

# St. Markiewicza

**we Lwowie** w Rynku l. 42.

(7746 6—?)

---

**Nakładem Wydawnictwa**

CZYTELNI LUDOWEJ w Krakowie wyszło:

# Siedm Kalendarzy

**na rok 1880**

układu *A. Nowoleckiego.*

1) **Ilustrowany powszechny** 65 ct., na uczczenie rozpoczynającego się jubileuszu **J. Majera**, Prezesa Akademii Umiejętności. Oprócz działu informacyjnego, kalendarz ten zawiera w sobie ważniejsze artykuły, a mianowicie: Kalendarz historyczny od czasów Piastowskich aż do powstania Kościuszkowskiego, Józef Majer, szkic biograficzny (z portretem). Stanisław hr. Tarnowski, szkic biograficzny (z portretem). Chronologia wypadków historycznych, tyczących się ziemi polskiej od r. 1795 do 1830 r., skreślił W. G....ski. Odkrycia, wynalazki i pomysły znaczniejsze dokonane w ostatnich 100 latach, zebrał W. Rz...ski.

2) **Krakowski** domowy gospodarski 45 ct., w którym, wobec wzrastającego gospodarstwa stawowego w Galicyi, umieszczonym jest ważny artykuł **kalendarz rybacki** i t. d.

3) **Ludowy** 18 cnt.

4) **Kalendarzyk pugilaresowy** 25 ct., z portretem jubilata Majera i krótkiem wspomnieniem o życiu, z okładką litografowaną, przedstawiającą odrestaurowanie Sukiennic, Zamek i t. p. 40 ct. (złocone brzegi).

5) **Kieszonkowy** 18 ct. (oprawny w skórkę i jedwab 40 ct.).

6) **Ścienny** z portretem jubilata Majera 25 ct.

7) **Biurkowy** na kartonie drukowany 24 ct. — wszystkie te kalendarze nabyć można we wszystkich księgarniach, składach materyałów piśmiennych i t. d., jak również u *H. Nowoleckiej*, utrzymującej biuro umieszczeń nauczycieli, nauczycielek i t. d. ulica Gołębia niższa l. 183. Biorącym na tuziny, odstępuje się znaczny rabat. — Tamże nabyć można następujące wyszłe dziełka:

**Pół wieku pracy J. I. Kraszewskiego** wraz z szczegółowo opracowaną biografią, przez A. Nowoleckiego i Wł. Sabowskiego, z portretem fotodrukowanym zł. 1 25 ct., toż samo dziełko w streszczeniu z portretem 50 cnt.

**Żywoty 12 świętych niewiast polskich** z 2 obrazkami 15 cnt., toż samo na pięknym papierze, z opisem 2ch najdawniejszych kościołów warszawskich, 20 cent.

(7943 5—?)

---

# Pomada

## *Dr. J. Millereta*

wzmacniająca **porost włosów** a tem samem zapobiegająca wypadaniu tychże; znana szerokiej P. T. Publiczności od lat kilkunastu jako środek niezawodny, jest do nabycia w jedynem składzie w aptece **„pod Złotym orłem“** J. Nahlika przedtem Millinga **we Lwowie.**

Cena słoika z przepisem **2 zł.**

(8540 1—10)

---

**400.000 złr 200.000 złr.**

# Do wygrania

**na Nowy Rok 1880.**

***2go Stycznia***

na Promesę na Los Kredytowy złr. 200.000, 40.000, 20.000 i t. d.

**Cena Promesy 5 złr.**

Na Promesę na Los pożyczki miasta Wiednia złr. 200.000, 50 000, 10.000 i t. d.

**Cena Promesy złr. 2.50**

Na Promesę na Los pożyczki m. Krakowa złr. 30.000, 10.000 i t. d.

**Cena Promesy 2 złr.**

***12go Lutego 1880***

na Losy loteryi rządowej

**6272 wygranych w wartości złr. 230.200.**

**Cena losu złr. 2.**

Na Los loteryi wiedeńskiej dukatów 1000, 200, 100 i t. d.

**Cena Losu 50 ct. — Losowanie 16 lutego.**

Do nabycia w handlu HERBATY

## Fryd. Schubutha i Syna

**we Lwowie.**

Rynek 45.

(8449 2—3)

200.000 złr., 50.000 złr., 10.000 złr., 5.000 złr.

200.000 złr., 50.000 złr., 10.000 złr., 5.000 złr.

**1000, 200, 100 dukatów.**

---

# Realność w Winnikach

pod przystępnemi warunkami do sprzedania.

Wiadomość u **adwokata Dra. Tilla** ulica Jagiellońska l. 2 **we Lwowie.** (8479 2—3)

---

## Zaproszenie do przedpłaty

na najtańsze czasopismo wychodzące we **Lwowie**

**rok 30ty**

## „Przyjaciel Domowy“

z dodatkiem

**„Gazeta Wiejska“**

zawierające w sobie: powieści, poezye, szkice i opowiadania historyczne, rozprawy i sprawozdania społeczne, ekonomiczne i gospodarcze, oraz przegląd polityczny i bogatą kronikę bieżącą.

**Przyjaciel Domowy** wraz z dodatkiem **Gazety Wiejskiej** kosztuje całorocznie 4 zł. 20 ct., półrocznie 2 zł. 10 ct., sam zaś **Przyjaciel Domowy** bez dodatku kosztuje rocznie 2 zł. 20 ct. półrocznie 1 zł. wraz z przesyłką pocztową.

Prenumeratę należy nadesłać pod adresem: Redakcya i Administracya **Przyjaciela Domowego** ulica Żółkiewska l. 57 we Lwowie

(8533 1—3)

---

# Ważne dla dam.

Z powodu spóźnionego sezonu sprzedajemy nasz cały i wielki zapas **prawdziwych paryskich kapeluszy damskich** najnowszego fasonu za połowę właściwej wartości. Niechaj żadna z dam nie opuszcza nadarzającej się jej tak rzadkiej sposobności do nabycia eleganckiego i prawdziwego paryskiego kapelusza za bezcen. Każdy kapelusz zaopatrzony być musi znakiem fabrycznym. Za pobraniem lub przesłaniem gotówki przesyłamy wybrany kapelusz aksamitny lub filcowy we wszystkich odcieniach najnowszego fasonu z prawdziwemi piórami strusiemi lub piórami z fantazyi i francuskiemi kwiatami efektownie ustrojony.

**Ceny od 3 zł. do 9 zł. 50 ct.**

co przedtem dwa razy tyle kosztowało.

Niepodobający się towar przyjmujemy na powrót bez przeszkody. (8539 1—3)

**Grand-Magasin-de-Modes**

**w Krakowie ulica Grodzka l. 55**

---



# ŻELAZO BRAVAIS

Przyjęte we wszystkich szpitalach. (**DIALYZOWANE ŻELAZO BRAVAIS**) Zalecane przez wszystkich lekarzy.

Przeciw

NIEDOKRWISTOŚCI, BLADACZCE, BEZSILNOŚCI, OSŁABIENIU, BIAŁYM UPŁAWOM, ETC.

ŻELAZO BRAVAIS (płyn żelazny w kroplach skoncentrowanych), jedyny środek całkowicie wolny od wszelkich kwasów, bez smaku i bez woni, niesprawiający ani zatwardzeń, ani rozwolnień, zapaleń lub osłabień żołądka; *jedyny który zębów nie czerni.*

*Najbardziéj ekonomiczny ze środków lekarskich żelazistych, jeden bowiem flakon starczy na cały miesiąc.*

*Skład główny w Paryżu:* **Ulica Lafayette, 13** (w pobliżu W. Opery) *i we wszystkich aptekach.* — **We Lwowie** w aptekach PP. Mikolascha i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i **Redyka.** — W Czerniowcach w aptece P. Golichowskiego. — W Warszawie w aptece D-ra Heinricha i w składzie materyałów aptecznych P. Mrozowskiego.

(4750 24—24)

---

**Dr. Fr. Lengiela**

# Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny, który z brzozy cieknie, jeżeli się pień zawierci, znany jest od najdawniejszej pamięci jako wyborny środek piękności, jeżeli się zaś ten sok przyrządzi podług przepisu wynalazcy w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera on istotnie cudownej skuteczności. Jeżeli się tym balsamem posmaruje wieczór twarz lub inne miejsca skóry, **wtedy zaraz następnego dnia wydzielają się małe łuski ze skóry, która potem staje się mieniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny ospowate i nadaje jej kolor młodociany, skórze nadaje bieli, delikatności i świeżości, usuwa w najkrótszym czasie piegi, ostudy, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, pryszczyki i inne nieczystości naskórne. — Cena stągwi wraz z przepisem użycia 1 zł. 50 ct., z przysłaniem pocztą o 10 ct. drożej.

Do nabycia we **Lwowie** w aptece pod „Srebrnym Orłem“ **Zygmunta Ruckera** przy ulicy Krakowskiej. (5183 21—24)

---

Auf Allerhöchst. Befehl Seiner k. und k. Apostolisch. Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

# VII. Staats-Lotterie

**für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeitszwecke,**

deren Reinertrag zu zwei Drittheilen dem Fonde für Handstipendien der Töchter von Officieren und Militärbeamten zugewendet wird und zu einem Drittheile dazu gewidmet ist, den Unterofficieren und Soldaten die Erziehung ihrer Töchter und weiblichen Waisen zu erleichtern.

## 6272 Gewinnste im Gesammtbetrage von 230.200 Gulden.

| | |
|---|---|
| 1 Haupttreffer mit 70.000 fl. Notenrente | 1 Haupttreffer mit 10.000 Notenrente |
| 1 „ „ 20.000 fl. „ | 1 „ „ 5.000 „ |

Ferner **18** Vor- und Nachtreffer zu **1000** fl., **500** fl., und **200** fl. **10** Treffer à **1000** fl., **20** Treffer à **500** fl., **40** Treffer à **200** fl. und **80** Treffer à **100** fl. Notenrente, endlich Bargewinnste zu **40** fl., **20** fl. und **10** fl. im Gesammtbetrage von **79.000** fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 12 Februar 1880.

***Ein Los kostet 2 fl. ö. W.***

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

**Die Lose werden portofrei zugesendet**

**Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.** WIEN, am 1 Dezember 1879.

**Carl Latour von Thurmburg,** *k. k. Hofrath und Lotto-Director.*

(8179 1—5)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.